

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

17 marca 2016    czasopismo bezpłatne    Nr 11 (801)

www.passa.waw.pl



**GINEKOLOGIA**  
USG GENETYCZNE  
(certyfikat FMF)  
USG ciąży, 3/4D, połówkowe  
**BADANIA USG** dorosli i dzieci  
USG tarczycy, piersi, stawów  
dopplery i wiele innych  
**SPECJALIŚCI**  
internista, endokrynolog  
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8  
(wejście od Al. KEN)  
metro Ursynów  
tel. (22) 53 53 600

**czyt. str. 15**



**KUCHAREK SZCZĘŚĆ**  
www.kucharekszesc.pl

agencja reklamowa    imako@imako.com.pl  
tel. 606 528 720    ul. Lachmana 4

**NEONY \* SZYLDY \* LITERY PRZESTRZENNE**  
**TABLICE REKLAMOWE \* BANERY \* KASETONY**

200 lat SGGW

# Moc innowacji i tradycji

Czyt. str. 8 i 9



### Co z parkingiem przy KEN 61



Czyt. str. 6

### Jak nazwać ronda?



Czyt. str. 4

# Witajcie!

SPRAWDŹCIE W ŚRODKU  
GAZETY CO DLA WAS  
PRZYGOTOWALIŚMY





# Politycy-ulicznicy zdeptają Warszawę



z esbekami tak samo jak tysiące innych obywateli: urzędników, dziennikarzy, biskupów, proboszczów, no i aktorów, z których jeden zbudował sobie przez lata piramidę zakłamania, stając się zarówno religijnym, jak i politycznym przechrztą, co go poniekąd upodabnia do Józefa Piłsudskiego, tylko że dokonania ma jakby nie tej miary.

Jeśli chodzi o polityczne masówki na ulicach Warszawy, to dobrze pamiętam grozę października 1956, gdy będąc jeszcze dzieckiem, zostałem nagłe postany do sklepu przez matkę, która chciała natychmiast zgromadzić większe zapasy cukru, mąki, kaszy – spodziewając się wojny. Wtedy bohaterem stał się przemawiający na Placu Defilad Władysław Gomułka, o którym znany z bon motów nasz sąsiad z Ursynowa Leszek Miller mógłby również powiedzieć, że nie po tym się poznaje mężczyznę, jak zaczyna, tylko po tym, jak kończy. Będąc jeszcze dzieckiem, zaczęłam w 1956 z czystej ciekawości czytać skrajnie liberalny naówczas tygodnik „Po prostu” – a kto z dzisiejszej młodzi uwierzy, że oprócz Marka Hłaski, Agnieszki Osieckiej, Jana Olszewskiego pisywał w nim próbujący wtedy kruszyć beton komunistycznej władzy późniejszy rzecznik rządu Wojciech Jaruzelski – Jerzy Urban?

Od tak ważnego dla mojego pokolenia Października upływa już blisko 60 lat i dopiero teraz epatuje się informacją, że w 1956 sowieckie czołgi, wysłane z bazy w Borynym Sulnowie, miały już tylko 150 kilometrów do Warszawy, nim je – dosłownie w ostatniej chwili – zawrócono. A szykowała się kolejna jatka w mieście, które jeszcze się

RYS. PETRO/AUGUST



nie zdolało całkiem odbudować po hekatombie Powstania Warszawskiego. No cóż, Październik przyniósł w niemałym stopniu dobroczynne skutki, zamykając okrutną epokę stalinowską. I następne rozruchy na ulicach stolicy mieliśmy dopiero w marcu 1968, gdy po części antyżydowska czystka, po części zaś rewolucyjne nastroje wśród zarażonej już hippisowskim liberalizmem młodzieży zmobilizowały studencką brać. Ileż się trzeba było nauganiać w ulicznych konfrontacjach z zomowcami na Krakowskim Przedmieściu! Omal nie wyjechałem z uniwersytetu, będąc uczestnikiem ostatniego, „niele-

galnego” wiecu w Audytorium Maximum. A dla kurażu podśpiewywało się wtedy: „Na dziedzińcu nasz przybyli przedziwni cywili, czynne skutki, zamykając okrutną epokę stalinowską. I następne rozruchy na ulicach stolicy mieliśmy dopiero w marcu 1968, gdy po części antyżydowska czystka, po części zaś rewolucyjne nastroje wśród zarażonej już hippisowskim liberalizmem młodzieży zmobilizowały studencką brać. Ileż się trzeba było nauganiać w ulicznych konfrontacjach z zomowcami na Krakowskim Przedmieściu! Omal nie wyjechałem z uniwersytetu, będąc uczestnikiem ostatniego, „niele-

galnego” wiecu w Audytorium Maximum. A dla kurażu podśpiewywało się wtedy: „Na dziedzińcu nasz przybyli przedziwni cywili, czynne skutki, zamykając okrutną epokę stalinowską. I następne rozruchy na ulicach stolicy mieliśmy dopiero w marcu 1968, gdy po części antyżydowska czystka, po części zaś rewolucyjne nastroje wśród zarażonej już hippisowskim liberalizmem młodzieży zmobilizowały studencką brać. Ileż się trzeba było nauganiać w ulicznych konfrontacjach z zomowcami na Krakowskim Przedmieściu! Omal nie wyjechałem z uniwersytetu, będąc uczestnikiem ostatniego, „niele-

galnego” wiecu w Audytorium Maximum. A dla kurażu podśpiewywało się wtedy: „Na dziedzińcu nasz przybyli przedziwni cywili, czynne skutki, zamykając okrutną epokę stalinowską. I następne rozruchy na ulicach stolicy mieliśmy dopiero w marcu 1968, gdy po części antyżydowska czystka, po części zaś rewolucyjne nastroje wśród zarażonej już hippisowskim liberalizmem młodzieży zmobilizowały studencką brać. Ileż się trzeba było nauganiać w ulicznych konfrontacjach z zomowcami na Krakowskim Przedmieściu! Omal nie wyjechałem z uniwersytetu, będąc uczestnikiem ostatniego, „niele-

galnego” wiecu w Audytorium Maximum. A dla kurażu podśpiewywało się wtedy: „Na dziedzińcu nasz przybyli przedziwni cywili, czynne skutki, zamykając okrutną epokę stalinowską. I następne rozruchy na ulicach stolicy mieliśmy dopiero w marcu 1968, gdy po części antyżydowska czystka, po części zaś rewolucyjne nastroje wśród zarażonej już hippisowskim liberalizmem młodzieży zmobilizowały studencką brać. Ileż się trzeba było nauganiać w ulicznych konfrontacjach z zomowcami na Krakowskim Przedmieściu! Omal nie wyjechałem z uniwersytetu, będąc uczestnikiem ostatniego, „niele-

Ostatnio ratusz miejski podał, że było ich 50 tysięcy, ale policja doliczyła się tylko piętnastu tysięcy – żeby nie narażać się obecnej władzy państwowej. Na 10 kwietnia partia Prawo i Sprawiedliwość zapowiada jednak swoją kolejną światobliwą masówkę, która ma przebić wszelkie dotychczasowe. To ma być nawet milion wyznawców tak zwanej religii smoleńskiej czyli tych, którzy wierzą, że sześć lat temu nasz rządowy tupolew rozwalił się tuż przed lotniskiem w Smoleńsku nie z powodu ewidentnych błędów załogi i całkowitej nieodpowiedzialności inicjatorów wyprawy do Katynia oraz dowódców wojskowych, tylko na skutek zamachu, dokonanego przez stronę rosyjską. Niektórzy nawet twierdzą, że doprowadzono do katastrofy na osobisty rozkaz Władymira Putina, któremu miało zależać, na pozycyji się obecnego na pokładzie prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Jeśli PiS-owi rzeczywiście uda się zorganizować milionową demonstrację, będzie to swiste nawiązanie do słów propagandowej pieśni z czasów stalinowskich („Tysiące rąk, miliony rąk, a serce bije jedno”). Aż strach pomyśleć, co się może zdarzyć, gdy KOD zechce odpowiedzieć jeszcze większą kontrmanifestacją... Na ulicy emocje górują nad rozumem. Zakładając, że frekwencyjny wyścig będzie kontynuowany, można się obawiać, iż w końcu dojdzie do bójki. I chyba ktoś tylko na to czeka. A już kilka lat temu widzieliśmy na Placu Konstytucji, do czego są zdolni prawdziwi patrioci.

**MACIEJ PETRUCZENKO**  
**PASSMITA**  
naczelnym@passa.waw.pl



## Prawo i my

*Kilka lat temu otrzymałem od ojca darowiznę na dużą kwotę pieniędzy. Z uwagi na swój wiek ojciec postanowił uregulować kwestie spadku po sobie. Ja nie jestem zainteresowany dziedziczeniem gdyż i tak dużo już otrzymałem. Mój brat i siostra nie otrzymali jeszcze żadnych darowizn i chcielibyśmy aby to oni byli jedynymi spadkobiercami. Czy istnieje możliwość abym już teraz został definitywnie wykluczony ze spadku bez konieczności załatwiania jakiś dalszych formalności po śmierci ojca? Chciałbym też aby rodzeństwo miało pewność, że nie będą się jednak domagał jakiś praw do spadku.*

We wskazanej sytuacji najlepszym rozwiązaniem wydaje się zawarcie pomiędzy przyszłym spadkobiercą ustawowym a spadkodawcą umowy o zrzeczeniu się dziedziczenia. Skutki takiej umowy powstają dopiero po śmierci spadkodawcy i polegają na tym, że zarówno spadkobierca ustawowy który zawarł umowę (np. syn) jak i jego zstępni (wnuki, prawnuki spadkodawcy) traktowani są tak jakby nie dożyli otwarcia spadku (chwili śmierci spadkodawcy). Oznacza to, że ani spadkobierca który zawarł umowę ani jego zstępni nie staną się spadkobiercami po konkretnym spadkodawcy ani nie będzie im przysługiwało prawo do zachowku. Osoby podpisujące umowę mogą zastrzec w niej, że zrzeczenie się dziedziczenia dotyczy tylko i wyłącznie spadkobiercy, który ją zawarł. W takiej sytuacji zstępnym przyszłego spadkobiercy będzie przysługiwało prawo do dziedziczenia bądź do zachowku po przyszłym spadkodawcy. Umowa o zrzeczeniu się dziedziczenia musi być zawarta w formie aktu notarialnego – w innym przypadku będzie ona nieważna.

Istotne przy umowie o zrzeczeniu się dziedziczenia jest to, iż przyszły spadkobierca może zrzec się jedynie dziedziczenia ustawowego. Jeżeli więc pomimo zawarcia takiej umowy spadkobierca zostanie powołany do spadku w testamencie to będzie dziedziczył na podstawie tego testamentu. Nie jest istotne przy tym czy testament sporządzony został przed czy po zawarciu takiej umowy.

W praktyce wiele osób mylnie posługuje się niepoprawnie sformułowanym pojęciem „zrzeczenie się spadku” mając na myśli odrzucenie spadku, czyli instytucję uregulowaną w kodeksie cywilnym odmiennymi przepisami niż instytucja zrzeczenia się dziedziczenia.

**Magdalena Rogalska - radca prawny**

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

[www.adgaz.net](http://www.adgaz.net)



### MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe



**GAZ**

### INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



### TŁUMIKI



### WYMIANA OPON

## WIELKA PROMOCJA

Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.  
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;

tel. 22 711 04 78  
509 19 19 29



# Żylaki, puchnące całymi dniami nogi?

Zima to czas kiedy nowoczesne leczenie żylaków nie będzie w żaden sposób uciążliwe.

Zapraszamy do Centrum Kompresjoterapii!

## Specjalistyczna diagnostyka i leczenie żylaków.

Rehabilitacja przeciwobrzękowa i zaopatrzenie w nowoczesną odzież uciskową na najwyższym światowym poziomie.

**Zadzwoń a zobaczysz, że już na wiosnę będziesz mogła pokazać swoje nogi: 22 378 17 33**

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr 18, Warszawa

[www.centrumkompresjoterapii.pl](http://www.centrumkompresjoterapii.pl)



## STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem

KAL-DENT

### PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9    ul. Pileckiego 132  
 ☎ (22) 641 22 77,    ☎ (22) 894 58 68  
 ☎ (22) 446 55 91    • RTG

[www.kaldent.pl](http://www.kaldent.pl)

**UMOWA z NFZ**    **PROTETYKA**  
**ORTODONCJA na NFZ**  
**LECZENIE**

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13

**KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY**

## Tusze, Toner

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA  
DOSTAWA  
DO FIRM  
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

agencja reklamowa imako@imako.com.pl

tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4

NEONY \* SZYLDY \* LITERY PRZESTRZENNE

TABLICE REKLAMOWE \* BANERY \* KASETONY

## FRYZJER

najtaniej na Ursynowie !!!

Kontakt:  
22-226-81-20, 514-288-989  
Metro Imielin  
ul. Szczuki 2/60

Godziny otwarcia:  
pn.-pt. - 9:30 - 20:00  
sobota - 9:00 - 15:00  
**ZAPRASZAMY**

## PROMOCJE

Poniedziałki  
strzyżenie męskie

**18 zł**

Wtorki, środy, czwartki  
strzyżenie damskie z modelowaniem

**43 zł**

Zabieg odbudowujący i uzupełniający  
PRO-KERATIN REFIL

**tylko 70 zł**

Modelowanie **GRATIS**

## STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

☎ **607 626 748**

[www.stomatologia-ken98.pl](http://www.stomatologia-ken98.pl)

# LOOMBARD

✓ SKUPUJEMY / SPRZEDAJEMY



# GOTÓWKA dla każdego

## Gotówka pod zastaw m.in.:

- ✓ telefonów kom.
- ✓ złota, srebra, biżuterii
- ✓ sprzętu RTV i AGD
- ✓ elektronarzędzi
- ✓ komputerów
- ✓ samochodów



ul. KEN Róg I. Gandhi

tel. 797 938 331

czynne  
**7 dni**  
w tygodniu  
9<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>



ul. Wałbrzyska 21

tel. 22 847 81 30

czynne  
**7 dni**  
w tygodniu  
Pn-Pt 8<sup>00</sup>-21<sup>00</sup>  
Sobota 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
Niedz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>

ul. Marszałkowska 85

tel. 798 30 50 70

czynne  
**7 dni**  
w tygodniu  
**24h**



4 Sylwetki ursynowskich stypendystów : **Jakub Kaczmarek**

## Jego cel: opera moderna



**Zarząd Dzielnicy Ursynów przyznał 6 stypendiów dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami Warszawy.**

Stypendia przyznawane są osobom, które poprzez działalność w różnych obszarach twórczości przyczyniają się do upowszechniania i wzbogacania szeroko rozumianej kultury. W poprzednich numerach „Passy” przybliżyliśmy Państwu sylwetki dwójki stypendystów, dziś przedstawiamy kolejną osobę.

Stypendysta Jakub Kaczmarek to mieszkaniec Ursynowa. Odbywał studia: wiedzy o teatrze (Akademia Teatralna w Warszawie) oraz studia na Wydziale Reżyserii Dramatu w PWST w Krakowie. Kompozytor, dyrygent, aranżer – jest zaangażowany w przygotowanie i re-

alizację takich projektów, jak: spektakl muzyczny „Tryptyk Rzymski”, film muzyczny „Przed Sklepem Jubilera”, koncerty poetyckie i realizacja CD pt „Niemylna”, oratoria: „Pracownia Przeznaczeń” oraz „Ecce Homo”. Prowadzi zajęcia i dyryguje amatorskim, ursynowskim chórem IUVENIS.

„Stypendium pozwoli na dalszy rozwój artystyczny. Jest wyzwaniem, ponieważ to pierwsza opera, jaką będę miał okazję napisać. Będzie to również okazja do pracy nad nową formą muzyczną, zwłaszcza w fakturze muzycznej” – mówi Jakub Kaczmarek.

Stypendium otrzymał w związku z realizacją projektu „Varsovia 1943/44 – opera moderna na orkiestrę symfoniczną, syntezatory, chór i sześcioro solistów”. Projekt przewiduje skomponowanie utworu mu-

zycznego w formie opery o tematyce poświęconej warszawiakom walczącym w dwóch powstaniach: powstaniu w getcie w 1943 r. oraz Powstaniu Warszawskim 1944 r. Libretto, osnute na okupacyjnych przeżyciach dwojga młodych ludzi: Żydówki i Polaka, ma być oparte na relacjach z powstańców oraz inspirowane twórczością m. in. K. K. Baczyńskiego, T. Gajcego, T. Borowskiego, M. Białoszewskiego czy Cz. Miłosza. Autor kompozycji przewiduje przygotowanie uwertury, sześciu aktów i epilogu na docelowy, pełny skład wykonawczy (nawet do 200 osób).

– „Opera Varsovia 1943/44” nie będzie operą w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Do faktury symfonicznej dołączam kilka chórów mieszanych oraz jeden dziecięcy, brzmienia elektroniczne (syntezatory), 5 solistów operowych oraz jednego solistę dziecięcego. Muzyka będzie miała charakter emocjonalny, stawiam na melodykę, piękno, bezpośredniość. Jest to pierwsza opera na Ursynowie, a być może i pierwsza opera w gatunku (jak to nazwalimy „moderna”) na świecie. Chciałbym przekonać słuchaczy, że opera naprawdę może być ciekawa, a do tego użyję współczesnych instrumentów oraz przede wszystkim zapadających w pamięć melodii, aranżacji. Będzie to próba połączenia dosyć kontrowersyjnego tematu libretta z ciekawą, zachęcającą i – znowu – emocjonalną, energetyczną muzyką” – opisuje swój projekt stypendysta.

Na zakończenie realizacji projektu Dzielnica Ursynów ma otrzymać wydrukowaną gotową, pełną partyturę.

Trzy ursynowskie ronda zyskają nowe nazwy

## Weber przesunął Geografów

**Zespół Nazewnictwa Miejskiego oraz Komisja ds. Nazewnictwa Miejskiego w Radzie Warszawy pozytywnie zaopiniowały nadanie nazw: Rondo Budowniczych Ursynowa, Rondo Geografów i Rondo Bratanków. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą radni stolicy.**

Rondo Budowniczych Ursynowa to proponowana nazwa dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Zaolziańskiej, a Rondo Bratanków dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Plakatowej i Boglarczyków. W przypadku Ronda Geografów – dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Romera, z powodu drugiej równocześnie zgłoszonej propozycji uznano, że skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Romera nadana zostanie nazwa Jana Webera, natomiast nazwę Rondo Geografów otrzyma sąsiednie skrzyżowanie – Herbsta i Romera, uzasadniając to tym, że nazwa ta dobrze będzie pasowała do patronów ulic tam się zbiegających.

W przypadku Ronda Stanisława Barei opinia była negatywna z tego powodu, że ul. Stanisława Barei istnieje już na Białołęce. Uznano, że „ten niewielki obiekt nie powinien otrzymać żadnej nazwy pamiątkowej od osobowej”. W przypadku propozycji Ronda Ireny Kwiatkowskiej dla ronda przy skrzyżowaniu Płaskowickiej z Dereniową i Stryjeńskich stwierdzono, że nie jest to „odpowiedni obiekt do upamiętnienia” tej wybitnej aktorki i postanowiono nazwisko „Ireny Kwiatkowskiej wpisać do Banku Nazw, by w chwili znalezienia odpowiedniego obiektu do nazwania powrócić do sprawy upamiętnienia tej postaci”. Negatywnie również odniesiono się do propozycji nazwania skrzyżowaniu ulic Płaskowickiej z Roentgena Rondem Profesora Zbigniewa Religi. W tym przypadku poinformowano, że pozytywnie zaopiniowano już „nadanie imienia Zbigniewa Religi nowemu rondu u zbiegu ulic Wołoskiej, Racławickiej i Odyńca na Mokotowie”.

Zgodnie z obowiązującą procedurą teraz propozycje zaopiniują ursynowscy radni i w przypadku braku zastrzeżeń odpowiednie uchwały podejmą radni miejscy.

Przypominamy, że w październiku 2014 r. Urząd zorganizował konkurs na wyłonienie nazw dla 6 bezimiennych rond na Ursynowie. Konkurs składał się z trzech etapów. W trzecim etapie, czyli internetowym głosowaniu, w którym udział wzięło 2085 osób, mieszkańcy wybrali następujące nazwy:

- Rondo Stanisława Barei dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Alternatywy i Polskie Drogi,
- Rondo Geografów dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Romera,
- Rondo Budowniczych Ursynowa dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Surowieckiego i Zaolziańskiej,
- Rondo Bratanków dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Plakatowej i Boglarczyków,
- Rondo Ireny Kwiatkowskiej dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Płaskowickiej z Dereniową i Stryjeńskich,
- Rondo Profesora Zbigniewa Religi dla ronda przy skrzyżowaniu ulic Płaskowickiej z Roentgena.



*„Twoją dobroć i serce będziemy ocalać od zapomnienia”*

23 marca br. minie  
pierwsza bolesna rocznica śmierci

śp. Edwarda Kuczyńskiego  
„Korka”  
naszego kochanego  
Męża i Taty

W tym dniu o godzinie 19 w parafii św. Ojca Pio  
przy ul. Rybałtów 25 (Kabaty)  
zostanie odprawiona msza święta w Jego intencji.

Prezesowi Zarządu  
Grzegorzowi Adamczykowi

wyrazy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**MAMY**

składa Zarząd, Rada Nadzorcza  
i pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej  
„Koński Jar – Nutki”

## Testament

(do druku po mojej śmierci)

*Kiedy człowiek dobiega  
Już wieku ćwierci,  
Kiedy wszystko dolega,  
Czas pomyśleć o śmierci.  
Śmierć po prostu jest zwykła,  
Takie moje jest zdanie,  
Tak jak chrzanik lub ćwikła,  
Gdy się je drugie danie.  
Więc gdy Stwórca urządził,  
Tak to swym panowaniem,  
Żebyś chłopie nie błądził,  
Wiedz, że jest przemijanie.  
Ja to właśnie zrobiłem,  
Wiersz pisałem za życia,  
To jest nieco niemile,  
Lecz ma wszystkie pokrycia.  
Nie pisałem pijany,  
Raczej trzeźwy jak anioł,  
Zwykłe miałem też stany,  
Trochę żre mnie ciekawość.  
Tak jak byto za życia,  
Co z wyborczą zabawą?  
Jestem także ciekawy,  
Jakich głupstw syn narobił,  
No i reszta ludzkości.  
Odpowiedzi nie poznam,  
Bo już nie te są gości!  
A więc żyjcie kochani,  
Snujcie planów swych temat,  
Niech nie będą do bani,  
Choć mnie z Wami już nie ma!*

Edward „Korek” Kuczyński

## Konkursy recytatorskie na Ursynowie

### 61. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Urząd Dzielnicy Ursynów wraz z Domem Kultury „Stokłosy” zapraszają do udziału w Ursynowskich Eliminacjach do 61. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Przesłuchania konkursowe odbędą się 9 kwietnia w Domu Kultury Stokłosy. Konkurs jest imprezą otwartą – dla uczniów szkół ponad gimnazjalnych oraz dorosłych. Konkurs prowadzony będzie w formie czterech odrębnych turniejów:

**A. TURNIEJ RECYTATORSKI** repertuar obejmuje 3 utwory w całości lub fragmentach: 2 utwory poetyckie oraz prozę; uczestnik wykonuje prozę i 1 utwór poetycki; łączny czas wykonania nie może przekroczyć 10 minut.

**B. TURNIEJ „WYWIEDZONE ZE SŁOWA”** repertuar jest dowolny (np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów), dowolna forma prezentacji (np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, z dźwiękiem, ruchem, rekwizytem), czas występu nie może przekroczyć 7 minut.

**C. TURNIEJ TEATRÓW JEDNEGO AKTORA** obowiązuje przygotowanie s p e k t a k l u w oparciu o dowolny materiał literacki (do 30 min).

**D. TURNIEJ POEZJI ŚPIEWANEJ** repertuar obejmuje 3 utwory śpiewane i 1 recytowany, uczestnik wykonuje 2 utwory śpiewane, 1 utwór recytowany; łączny czas występu nie może przekroczyć 10 minut.

#### Warunki uczestnictwa:

- przygotowanie interpretacji repertuaru lub zrealizowanie monodramu – którego uczestnik nie prezentował w poprzednich bądź innych konkursach;

- zgłoszenie poprzez złożenie karty uczestnictwa do 07.04.2016 w Domu Kultury Stokłosy. Zgłoszenia na eliminację Ursynowskie należy składać osobiście w biurze, lub drogą elektroniczną (dom.kultury@stoklosy.com.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące eliminacji OKR można uzyskać pod nr tel. 22 835 35 17. Więcej informacji także na stronie Urzędu Dzielnicy Ursynów.

### 39. Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka

Dzielnice eliminacje 39. Konkursu Recytatorskiego Warszawska Syrenka odbędą się w sali im. Juliana Ursyna Niemcewicza, w Urzędzie Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy przy al. Komisji Edukacji Narodowej 61:

– 31 marca 2016 r. (czwartek) od godz.10.00 – przesłuchania uczniów szkół podstawowych;

– 1 kwietnia 2016 r. (piątek) od godz.10.00 – przesłuchania uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Zgłoszenia przyjmowane są do 18 marca 2016 r. Szczegółowych informacji mogą udzielić pracownicy Urzędu Dzielnicy Ursynów: p. Hanna Sadowska (tel. 22 443 72 49) i p. Magdalena Wysokowska (tel. 22 443 71 29). Więcej informacji także na stronie Urzędu Dzielnicy Ursynów.





Zapewniamy miłą  
i profesjonalną obsługę.  
Gwarantujemy krótki czas  
oczekiwania na wizytę  
do lekarza POZ oraz naszych  
specjalistów komercyjnych

Zapraszam  
Kierownik Medycyny  
dr Paweł Marciniak



ul. Indiry Gandhi 11, 02-776 Warszawa  
tel. 22 544 26 00  
[www.centrum-zdrowia-ursynow.com.pl](http://www.centrum-zdrowia-ursynow.com.pl)

Czynne:  
Pn - Pt 7:00 - 20:00  
Punkt Pobrań 7:00 - 10:00

# Witajcie!

ZAPROŚ SWOICH PRZYJACIÓŁ  
NA PRAWDZIWIE GÓRALSKI  
LUNCH

POŁĄCZ PRZYJEMNE  
Z POŻYTECZNYM:

OPÓRCZ PYSZNEGO JEDZENIA,  
POCZUJ KLIMAT PODHAŁA  
ORAZ SKORZYJSTAJ  
Z UDOGODNIEŃ JAKIE DLA  
CIEBIE MAMY:

DLA NASZYCH KLIENTÓW  
DARMOWY DOSTĘP DO WIFI

UL. INDIRY GANDHI 11  
(RÓG UL. DERENIOWEJ)  
02-776 WARSZAWA

TEL. 22 644 85 10



[WWW.KARPIELOWKA.COM.PL](http://WWW.KARPIELOWKA.COM.PL)

AMBASADOR RESTAURACJI  
KARPIELÓWKA  
AKTOR I PREZENTER  
JAROSŁAW MILNER





Parking pod urzędem Dzielnicy Ursynów po nowemu

# Zmiany wyjdą nam na dobre?



**Od 1 kwietnia br. zmiany ulegną zasady korzystania z parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów. Nowy regulamin korzystania z parkingu ułatwi mieszkańcom szybkie i sprawne załatwienie koniecznych spraw urzędowych.**

Sprawa dostępności parkingu wzbudzała emocje i związana była z licznymi skargi mieszkańców na kłopoty z znalezieniem miejsca na parkingu w godzinach pracy urzędu. Część kierowców traktowała ten teren jako Park & Ride, a pozostawione w godzinach porannych samochody zajmowały miejsca przeznaczone dla klientów urzędu. Bezpośrednim impulsem do zmian jest wprowadzenie rządowego programu „Rodzina 500 plus”. Jak szacują pracownicy urzędu, obsługa programu spowoduje, że Urząd Dzielnicy Ursynów odwiedzi codziennie dodatkowo ponad 200 osób, w tym matki z małymi dziećmi w celu złożenia wniosku o świadczenie wychowawcze.

„Zmianę sposobu korzystania z naszego parkingu poprzedziła analiza możliwych rozwiązań oraz potrzeb klientów urzędu. Mamy nadzieję, że nowe zasady korzystania z parkingu ułatwią i przyspieszą mieszkańcom załatwienie spraw

w urzędzie, a także przyczynią się do sprawnego uruchomienia programu „Rodzina 500 plus” na terenie Ursynowa. Przewidujemy zwiększenie liczby osób odwiedzających budynek urzędu i dlatego od 1 kwietnia konieczne jest wprowadzenie nowego regulaminu” – mówi rzeczniczka dzielnicy Bernadeta Włoch-Nagórny.

Parking dostępny będzie dla petentów:

– od poniedziałku do piątku w godzinach 7.50 – 22.00;

– w soboty w godzinach pracy USC 9.00 – 18.00.

W niedziele i święta parking będzie zamknięty.

Ze szczegółowymi zasadami regulaminu można zapoznać się na stronie [www.ursynow.pl](http://www.ursynow.pl).

KOS

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

## W sprawie parkingu pod Urzędem Dzielnicy Ursynów

Warszawa, dnia 14 marca 2016 r.

Robert Kempa  
Burmistrz Dzielnicy Ursynów  
Al. Komisji Edukacji Narodowej 61  
02-777 Warszawa

Parking Urzędu Dzielnicy Ursynów obecnie traktowany jest przez wiele osób, jako parking przesiadkowy. Osoby te jadąc do pracy zostawiają swoje samochody na cały dzień na tym parkingu. W ten sposób zabierają one miejsca osobom, które przyjeżdżają do urzędu w celu załatwienia urzędowych spraw. Taki proceder trwa od lat.

Dlatego też, zwracamy się z wnioskiem o podjęcie faktycznych działań mających na celu zoptymalizowanie ilości miejsc postojowych na parkingu przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów, w tym o pozostawienie możliwości korzystania z parkingu w godzinach nocnych i w weekend oraz ograniczenie praktyki traktowania parkingu jako parkingu tranzytowego.

Przedstawiony na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów regulamin dotyczący korzystania z urzędowego parkingu, który ma obowiązywać od 1 kwietnia, niestety stwarza małe szanse na rozwiązanie problemu. Ma on charakter działań pozornych, a nie rozwiązań systemowych, bo nie zawiera on żadnych instrumentów mających przeciwdziałać pozostawianiu samochodów na parkingu przez cały dzień. W naszej opinii właśnie najważniejsze jest rozwiązanie kwestii samochodów, które są pozostawiane na parkingu przez cały dzień, bo to te samochody blokują mieszkańcom chcącym załatwić sprawę w urzędzie miejsca postojowe. Przykładowo, zgodnie z regulaminem, parking ma być otwarty od 07.50 do 22.00 w dni robocze urzędu, co będzie właśnie oznaczać, że kierowcy chcący traktować parking jako parking przesiadkowy będą nadal tak czynić.

Dodatkowo jesteśmy rozczarowani, iż parking urzędowy będzie zamykany na noc i przez część soboty i całą niedzielę. Uważamy, iż jest to krok w złym kierunku, gdyż obecnie parking jest używany wieczorami i w weekendy przez wiele osób, które korzystają z obiektów kulturalnych, gastronomicznych, sportowo-rekreacyjnych znajdujących się w sąsiedztwie urzędu oraz mieszkańców okolicznych budynków mieszkalnych. Taka możliwość powinna być pozostawiona, gdyż praktycznie w żaden sposób nie wpływa to na zajmowanie miejsc parkingowych w godzinach pracy urzędu.



#Pasja 2016 na Ursynowie

## Muzyka na Niedzielę Palmową



FOT. L. FIDUSIEWICZ

**#Pasja 2016 na Ursynowie ma jeden zasadniczy cel: przywrócić przeżywanie muzyki w czasie i miejscu przeznaczonym do jej wykonywania. Tym szczególnym czasem jest Wielki Post – Niedziela Palmowa 20 marca 2016 r. o godz. 20:30, a miejscem: Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. KEN 101.**

„#Pasja2016 na Ursynowie to niezwykle wydarzenie podczas, którego młodzi, ale już uznani śpiewacy, muzycy barokowi i aktorzy wykonają Pasję wg św. Jana Sebastiana Bacha wraz z czy-

taniem Ewangelii wg Św. Jana. Tym, co absolutnie wyróżnia to wydarzenie względem wszystkich innych typowych koncertów pasyjnych, jest fakt, iż obok artystów skupionych wokół Fundacji o.to.ja, której ideą naczelną jest wyprowadzanie sztuki wysokiej z murów oper i filharmonii do szerokiej publiczności, wystąpi młody ursynowski Chór Iuvenis. Będzie to dowód na to, iż każdy może zaangażować się aktywnie w wykonywanie sztuki wysokiej, a sztywne podziały pomiędzy wykonawcami i publicznością można i trzeba usuwać. Dzięki temu, wszyscy mogą takie

wydarzenia przeżywać głębiej” – mówi solistka Aleksandra Klimczak, wykonawca i współorganizator wydarzenia

Prawie 300 lat temu J. S. Bach napisał Pasję Janową, dzieło, na którym opiera się #Pasja2016 na Ursynowie, nie po to, by eksponować wielkość swoją, bądź samego utworu. Zasadniczy cel był inny – do jego odnalezienia zapraszają publiczność Ursynowa, a także całej Warszawy główni organizatorzy - artyści z Fundacji o.to.ja wspierani i współfinansowani przez Urząd Dzielnicy Ursynów. Jak informują organizatorzy „dzięki mo-

dyfikacjom wykonawczym forma dzieła będzie bardziej zwrata i przystępniejsza w odbiorze, szczególnie dla widza nienawykłego do odbioru muzyki klasycznej. Wprowadzenie języka polskiego w czytaniach oraz fragmentach chorałowych umożliwi głębszą identyfikację widza z dziełem, pełne zrozumienie się w pasyjnej atmosferze muzyki, czasu i miejsca wykonania”.

Śpiewacy z Fundacji o.to.ja zaprosili do współpracy młodych artystów specjalizujących się w muzyce barokowej, grających na instrumentach z epoki, którym obca jest rutyna, za to entuzjazm i poświęcenie muzyce to „chleb powszedni”. Solistów i aktorów na co dzień spotkać można min. w Filharmonii Narodowej, Operze Wrocławskiej, Warszawskiej Operze Kameralnej, Teatrze Współczesnym i innych teatrach dramatycznych oraz na srebrnym ekranie. Do udziału w #Pasji 2016 na Ursynowie zaproszony został także, krótko, ale niezwykle aktywnie działający i prężnie się rozwijający Chór IU-VENIS pod dyrekcją Jakuba Kaczmarka. Dzięki występom znajomych i przyjaciół „z sąsiedztwa” wydarzenie nabierze lokalnego charakteru, z którym będzie mógł się zidentyfikować każdy mieszkaniec dzielnicy.

Pasji będzie można wysłuchać w Niedzielę Palmową, 20 marca 2016 roku o godz. 20:30 w kościele Wniebowstąpienia Pańskiego przy al. KEN 101.

Uważamy, że obiekty publiczne powinny służyć społeczności lokalnej w taki sposób, aby usługi publiczne były świadczone na najwyższym poziomie, a obiekty publiczne były wykorzystywane efektywnie. Dlatego przyjmujemy regulamin dotyczący korzystania z parkingu Urzędu Dzielnicy Ursynów, jako krok wstecz, gdyż jakość usługi publicznej nie wzrosła w żaden sposób – nie zostanie zoptymalizowana ilość miejsc parkingowych, osoby korzystające z usług urzędu nadal nie będą miały gdzie zostawić samochodu – a powierzchnia parkingowa w nocy i weekendy będzie niewykorzystywana.

Jako Nasz Ursynów uważamy, że zasadnie wydaje się wprowadzenie strefy płatnego parkowania pod urzędem z ustanowionym limitem bezpłatnego parkowania (np. 3h, w godzinach od 7.00 do 18.00). Takie rozwiązanie pozwoliłoby na zoptymalizowanie wykorzystania istniejących obecnie miejsc poprzez zniechęcenie osób niekorzystających z usług urzędu, a zostawiających samochody na cały dzień pod jego gmachem – do traktowania parkingu jako parkingu przesiadkowego. Parking dla pozostałych osób w zasadzie pozostałby bezpłatny, dostępny w weekend i w nocy.

Dodatkowo zwracamy uwagę, iż tego typu zmiany powinny zostać poddane konsultacjom z mieszkańcami i radnymi dzielnicy Ursynów, co według naszej wiedzy nie zostało uczynione. Poniżej proponowany przykładowy model zoptymalizowania miejsc parkingowych przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów: - pod urzędem wprowadza się specjalną strefę płatnego parkowania, określa się zasady (to wymaga zaangażowania stołecznego ratusza, zmiany w prawie miejscowym); - opłata jest pobierana za pomocą automatycznego urządzenia, podobnie jak w galeriach handlowych i uiszczana z dołu; - nie pobiera się opłaty np. za pierwsze 3 godziny postoju; - opłaty powinny być pobierane np. od godziny 7.00 do godziny 18.00 dla osób nie korzystających z usług urzędu; - osoby korzystające z usług urzędu w czasie, który przekracza np. 3 godziny, powinny otrzymać potwierdzenie (bilet), które zwalniałoby je z opłaty; - parking powinien pozostać otwarty dla osób chcących pozostawić samochód po godzinach pracy urzędu (np. od 18 do godziny 7), a także w sobotę i niedzielę; - płatności za korzystanie z parkingu powinny być zautomatyzowane; - osoby nie przestrzegające zasad naraziłyby się na odholowanie samochodów przez Straż Miejską; - poinformowanie opinii publicznej o zmianach, konsultacje.

Dodatkowo częściowym rozwiązaniem może być rozbudowa parkingu, ale rozbudowa sama z siebie nie rozwiąże problemu.

Stowarzyszenie Nasz Ursynów  
Piotr Skubiszewski  
Klub radnych Nasz Ursynów  
Paweł Lenarczyk



# LION MOTORS

## NAJBLIŻSZY AUTORYZOWANY SALON I SERWIS PEUGEOT

- Samochody nowe i używane
- Pojazdy dostawcze do 3,5 t.
- Serwis mechaniczny
- Serwis blacharsko-lakierniczy
- Oryginalne części zamienne
- Usługi finansowe i ubezpieczenia



MOTION &amp; EMOTION



### LION MOTORS

ul. Puławska 34, 05-500 Piaseczno  
tel. 22 206 20 00

JAKOŚĆ, KTÓRA CIĘ ZACHWYCI

www.lionmotors.peugeot.pl

## „Toyota przyszłości” z Pracowni Sztuki Dziecka



**Jak ma wyglądać samochód przyszłości? Na to pytanie, odpowiedź znają najlepiej dzieci. Któż ma bowiem więcej wyobraźni, jak nie dziecko.**

Wiedzą o tym szefowie japońskiego koncernu TOYOTA, i jak co roku zorganizowali Międzynarodowy Konkurs Plastyczny na „samochód przyszłości”. Miło nam poinformować Państwa, że polską edycję konkursu wygrała Lena Huckaby lat 6 z Pracowni Sztuki Dziecka. Auto – Czyścik małej Leny, pozwalałby

zwiedzać oceany, a jednocześnie oczyszczałby wody ze śmieci. Nie zanieczyszczałby wody, więc ryby i ośmiornice lubiłyby go. Z przetworzonych śmieci Auto- Czyścik, produkowałby tlen dla stworzeń morskich i napęd dla siebie. Po sukcesie krajowym, czas na sukces w dalekiej Japonii, gdzie jury wyłoni najlepsze prace z całego świata. Gratulujemy sukcesu małej Lenie i artyście plastykowi Katarzynie Derkacz-Gajewskiej, pod której kierunkiem powstał Auto-Czyścik.

Na reprodukcji nagrodzony Auto-Czyścik Leny Huckaby lat 6.

Jerzy Derkacz

## W pracowni i w plenerze w Domu Sztuki



**Tak właśnie nazywa się wystawa zbiorowa prac studentów grafiki z Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie, otwarta niedawno w Galerii Domu Sztuki SMB „Jary”.**

To już drugi owoc współpracy placówki przy Wiolinowej na Ursynowie z tą uczelnią – w lutym dużą sympatię zwiedzających wzbudziła indywidualna ekspozycja dowcipnych plakatów Agaty Kacprzak.

Obecna wystawa również może się podobać. Jest na niej dużo prac i są to dzieła różno-

rodne tematycznie: martwe natury, portrety, pejzaże, a przy tym przeważnie pogodne w nastroju i kolorystyce. Nic dziwnego: tworzyli je przecież młodzi ludzie.

Autorzy licznie stawili się na wernisażu, współtworząc jego sympatyczną, swobodną atmosferę. Bez problemów dostosowało się do niej grono wykładowców, wśród nich rektor – prof. Maciej Krawczak, prof. Rafał Strent i dr Aneta Jazwińska, który miała duży udział w wyborze prac na wystawę i jej aranżacji. Wstęp go Galerii Domu Sztuki jest bezpłatny.

ABU



## Tańce, malowanki, topienie marzanny

**W wiosennej ofercie Domu Kultury Dorożkarnia każdy znajdzie dla siebie coś interesującego.**

**18 marca (piątek), godz. 20.00** – spektakl Punkt Widzenia Teatru Tańca Test

Spektakl taneczny pokazujący inne punkty widzenia kobiet i mężczyzn na codzienne sprawy. Będzie to próba odpowiedzi na pytanie – czy i dlaczego różnią się od siebie? Ich pogląd na przyjaźń, miłość, ale też na tak prozaiczne rzeczy jak jedzenie, czy sprząatanie. Czy porozumienie między dwiema płciami jest możliwe? Jak znaleźć wspólny język? Czy wystarczy wzajemny szacunek i zrozumienie odmienności?

Spektakl porusza nie tylko ważne sprawy życiowe, ale tancerze w żartobliwy sposób opowiadają o przywarach i stereotypach kobiet i mężczyzn. Choreografia, kostiumy, charakteryzacja: Izabella Borkowska i zespół. Reżyseria, scenografia: Darek Sikorski.

Tancerze: Łukasz Broniak, Katarzyna Gajewska, Aleksandra Hofman, Debora Łojko, Tomasz Łukawski, Paula Klajnowska, Maciej Oficjalnski, Daniela Okuniewska, Aleksandra Olszewska, Marta Opilska, Agnieszka Senderowska.

Agnieszka Senderowska, Anita Lipnicka, Natalia Przybysz, Dominika Barabas, Kasia Nosowska, Mela Koteluk, Incarnations, Kamil Bednarek, Maciej Maleńczuk & Wojciech Waglewski, Jacek Borczyk, Andrzej Piaseczny, Grzegorz Markowski, Michał Krauwurst, Pabloplavo. Wstęp Wolny!

**19 marca (sobota), godz. 11.00 – 13.00** – W Sobotnie Poranki Rodzinne Malowanki – warsztaty rodzinne, podczas których rodziny będą mogły w twórczy i aktywny sposób spędzić czas, a przy okazji poznać różnorodne techniki plastyczne, m.in.: rysunek graficzny, akwarela, kalkograf, suchy pastel, węgiel. Tematy prac nawiązują do literatury dla dzieci i dorosłych. Spotkania będą odbywały się raz w miesiącu. Każde będzie miało nieco inny charakter. Uczestnicy będą m.in. pracowali w plenerze, przy sztalugach, w grupach i indywidualnie. Warsztaty poprowadzi: Magdalena Penczonek – artystyk, pedagog. Udział w warsztatach: 10 zł/osoba, obowiązują zapisy: tel. 22 841 91 22.

**19 marca (sobota), godz. 11.00 – 13.00** – Pod Palmami – warsztaty rodzinne

W przeddzień Niedzieli Palmowej w Dorożkarni rodzinie będą robione palmy, pisanki i ozdoby na wielkanocny stół. Rozmowa o świątecznych tradycjach, święcenie pokarmów i śmigus dyngus? Warsztaty poprowadzą: Aleksandra Antolak i Katarzyna Salinger. Koszt: 5 zł/osoba. Zapisy: tel. 22 841 91 22, e-mail: biuro@dorożkarnia.pl

**20 marca (niedziela), godz. 15.00** – Wiosna, Ach To Ty – impreza integracyjna: topienie Marzanny, koncert Zespołu Dom i Pracowni Wokalnej. Organizatorzy zapraszają dzieci i rodziców. Każda rodzina lub grupa przyjaciół najpierw zaprojektuje, a następnie z materiałów ekologicznych wykona swoją Marzannę. Kiedy Marzanny będą gotowe w uroczystej paradzie zostaną zaniesione nad Wisłę, zgodnie z tradycją. Powrót do Dorożkarni na koncert w wykonaniu Pracowni Wokalnej. Prowadzenie: Aleksandra Antolak i Tomek Krupa. Wstęp Wolny!

MM



# Siła tradycji, moc innowacji

Centrum Wodne SGGW



**Prowadzenie badań naukowych jest jednym z najważniejszych zadań SGGW. Wyróżniają się pracownicy uczelni zdobywają nagrody i wyróżnienia o znaczeniu ogólnokrajowym i międzynarodowym, a także nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dzięki rozwiniętej współpracy wszystkich wydziałów z innymi ośrodkami naukowo-badawczymi oraz firmami różnych branż wyniki prac naukowo-badawczych prowadzonych w SGGW mają bezpośrednie przełożenie na gospodarkę.**

200 lat temu, kiedy powstawał Instytut Agronomiczny w Marymoncie, celem jego działania było unowocześnianie rolnictwa definiowanego jako: agronomia, leśnictwo i ogrodnictwo. Dzisiejsza SGGW to nowoczesny uniwersytet przyrodniczy prowadzący badania naukowe i dydaktykę w wielu dziedzinach nie zawsze bezpośrednio związanych z rolnictwem. Na 13 wydziałach SGGW podejmowane są zagadnienia w obszarze nauk przyrodniczych, technicznych, ekonomicznych oraz społecznych.



## Inwestujemy w przyszłość

Dzisiejsze zaplecze naukowo-badawcze niewiele ma wspólnego z dwustuletnią historią uczelni. Kadra naukowa SGGW ma dostęp do nowoczesnych urządzeń, dzięki którym możliwe jest prowadzenie innowacyjnych badań na światowym poziomie. Modernizacja zaplecza materialnego uczelni akademickiej to proces nieustanny. W ostatnich latach w SGGW zrealizowanych zostało kilka kolejnych dużych inwestycji, w planach są kolejne. Obecnie najważniejszym zadaniem w zakresie rozbudowy zaplecza naukowo-badawczego jest tworzenie zintegrowanych zespołów laboratoriów, zwanych centrami badawczymi.

## Centrum Wodne

Jest to ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska zlokalizowany na terenie głównego kampusu SGGW w Warszawie. Jego budowa była współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, Działanie 13.1. Infrastruktura Szkolnictwa wyższego. Łączna wartość całej inwestycji wraz z wyposażeniem laboratoriów wyniosła 60 mln złotych.

Centrum Wodne jest największym krajowym obiektem badawczym zajmującym się problematyką wody. W jego skład wchodzi 20 laboratoriów z różnych dziedzin. Stanowi ono poligon doświadczalny dla naukowców i studentów SGGW. Obiekt dydaktyczny – „Park Wodny” to z kolei unikatowy w skali kraju ciąg dydaktyczny. Składa się on z modelu rzeki (od źródeł do ujścia) reprezentującego odcinek rzeki górskiej wraz przykładami budowli hydrotechnicznych. Rzeka połączona jest ze zbiornikami wodnymi, symbolizującymi jeziora oraz obszar bagienny. W zbiorniku końcowym znajduje się dok, który – dzięki zamontowaniu w nim skłanej ściany – umożliwia m. in. obserwację rozwoju strefy przybrzeżnej.

W Centrum Wodnym prezentowany jest monitoring zasobów wód powierzchniowych i głębszych na terenie naszego kraju. W oparciu o uzyskane dane przygotowywany jest program retencjonowania wód dla poprawy stanu i rozkładu w czasie zasobów wodnych dla celów przyrodniczych i gospodarki Polski.

## Centrum Badań Biomedycznych

Centrum Badań Biomedycznych przy Wydziale Medycyny Weterynaryjnej zostało otwarte w październiku 2015 r. Na jego utworzenie uczelnia otrzymała dofinansowanie w wysokości 30 mln zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013. W nowoczesnych laboratoriach prowadzone są innowacyjne badania z pogranicza weterynarii i medycyny. Dofinansowanie pozwoliło na zmodernizowanie laboratorium Kliniki Chorób Koni oraz na zakup unikatowej aparatury naukowo-badawczej. Dzięki temu możliwe jest przeprowadzanie badań chorób i schorzeń niosących zagrożenie dla szeroko rozumianego zdrowia publicznego. Badania naukowe są prowadzone na zwierzętach z zachowaniem wszelkich norm etycznych.

W Centrum Badań Biomedycznych prowadzone są zarówno badania podstawowe – rozwiązywanie aktualnie istotnych problemów badawczych w zakresie nauk biomedycznych, medycznych i weterynaryjnych, jak też nad lekami, suplementami diety i dodatkami do pasz dla zwierząt w ramach realizowanych projektów naukowych.

## Współpraca z gospodarką i instytucjami państwowymi

Uczelnia nieustannie poszerza ofertę rozwiązań wdrożeniowych dla gospodarki. Oprócz działalności poszczególnych wydziałów SGGW, istotne zna-

czenie w tym zakresie mają również laboratoria badawcze posiadające akredytację Polskiego Centrum Akredytacji.

Projekty badawcze realizowane w obszarach biotechnologii, ochrony i kształtowania środowiska, techniki i technologii, ekonomii i nauk społecznych corocznie podlegają dyskusji i ocenie na ogólnouczelnianych sesjach naukowych. Wyniki badań są publikowane w renomowanych czasopiśmiech o zasięgu międzynarodowym.

SGGW jest uczelnią innowacyjną, dzięki czemu cieszy się uznaniem wśród praktyków gospodarczych reprezentujących zarówno sektor małych, średnich, jak i dużych przedsiębiorstw. Powołane Centrum Innowacji i Transferu Technologii SGGW wspiera procesy transferu wiedzy i technologii poprzez budowę stałych relacji pomiędzy otoczeniem gospodarczym a zespołami badawczo-rozwojowymi uczelni oraz integrację jej środowiska naukowo-badawczego i dydaktycznego z gospodarką, administracją rządową i samorządową, tworząc bazy sieci współpracy.

W latach 2013-2015 uczelnia zawarła ponad 350 porozumień o współpracy z przedsiębiorstwami i organizacjami reprezentującymi różne gałęzie gospodarki. SGGW także aktywnie uczestniczy w gremiach opiniotwórczych dla polityki konkurencyjności i innowacji, zabiera głos podczas planowania dokumentów o charakterze strategicznym dla regionu i kraju.

## Grafen – sukces w walce z rakiem

Naukowcy Wydziału Nauk o Zwierzętach Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dowiedli, że grafen może niszczyć komórki nowotworowe. Zespół profesor Ewy Sawosz-Chwalibóg z Zakładu Nanobiotechnologii dowiódł, że grafen przylega do komórki nowotworowej i tworzy wokół niej cieniutką warstwę, odcinając dostęp tlenu i składników odżywczych, co prowadzi do jej śmierci. Grafen nie tylko sam uśmierca komórki nowotworowe, ale może być też doskonałym nośnikiem innych substancji. Naukowcy SGGW swoje badania prowadzą na ludzkich liniach komórek glejaka oraz na guzach wyhodowanych z tych komórek. Komórki umieszczane są na rosnącym w jajku zarodku kury i już po kilku dniach powstaje tam prawdziwy ludzki guz glejaka. Metoda zainicjowana przez dr Martę Grodzik pozwala łatwo monitorować kolejne etapy rozwoju naturalnego ludzkiego guza.

## Minikiwi z SGGW

Naukowcy z Wydziału Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW wyhodowali nową odmianę minikiwi o nazwie Aktinidia ostrolistna (*Actinidia arguta*). Owoce zostały już wprowadzone do uprawy towarowej dzięki współpracy z sadownikiem z rejonu grójeckiego i trafiły na sklepowe półki. Wysokie wartości biologiczne i ciekawy smak owoców sprawiają, że będą one stanowić wartościowe poszerzenie dotychczasowej oferty na naszym rynku – mówi dr hab. Piotr Latocha, twórca nowych polskich odmian Aktinidii. Obecnie prowadzone są dalsze badania, których celem jest dopracowanie technologii towarowej uprawy tej rośliny. Zakładane są kolejne plantacje.

Celem badań jest wybranie najlepszej odmiany oraz zoptymalizowanie uprawy w celu uzyskania dobrej jakości owoców. Poszukiwanie nowych roślin poszerzających asortyment na rynku owoców i warzyw o nowe gatunki czy odmiany, to w ostatnich latach jeden z ważniejszych kierunków badań w ogrodnictwie. Aktinidia ostrolistna (*Actinidia arguta*) charakteryzuje się dużymi walorami dietetycznymi i prozdrowotnymi, a jednocześnie dobrze wpisuje się w warunki glebowo-klimatyczne Polski. Owoce tej odmiany nazywane są zależnie od kraju: hardy kiwifruit, kiwiberry, kiwai, kiwibes lub minikiwi.

Centrum Badań Biomedycznych



P. Latocha i 'Bingo'

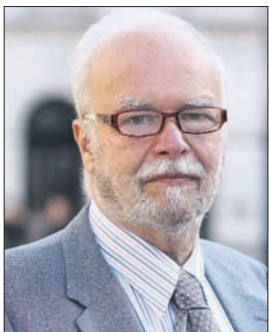






# SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO KAMPUS IM. EDWARDA RACZYŃSKIEGO

## O początkach szkolnictwa rolniczego w Warszawie



Lech Królikowski

**W 1816 r. z inicjatywy Stanisława Staszica powstała na Marymoncie Szkoła Agronomiczna (dekret cara Aleksandra I z 8 października 1816 r.), przekształcona w 1820 r. w Instytut Agronomiczny. Na mocy tego samego dekretu – na potrzeby szkoły oddane zostały dobra rządowe: Marymont i Bielany oraz folwarki Ruda i Wawrzyszew, a w 1820 r. także folwark Buraków.**

Pierwszym dyrektorem szkoły był Jerzy Beniamin Flatt, jeden z najlepszych w tamtych czasach znawców stosunków gospodarczych w Królestwie Polskim. Nauka w nowej uczelni rozpoczęła się w 1819 roku. „Uzupełnieniem” (od 1824 r.) uczelni był Rządowy Instytut Weterynarii, utworzony nieco wcześniej w pobliskim Burakowie. W 1824 r. w ramach Instytutu utworzono Szkołę Wiejską, gdzie nauka trwała 6-8 lat. Instytut przygotowywał do kształcenia około 30 uczniów, ale było ich znacznie mniej, w roku szkolnym 1826/27 zaledwie dziewięciu.

Instytut Agronomiczny zamknięto w wyniku rosyjskich represji po po-

wstaniu listopadowym, ale został reaktywowany już w 1836 roku. W 1840 przekształcony został w Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa z oddziałami rolnym i leśnym. Nauka trwała 2 lata. Po reorganizacji szkoły w 1857 r. zlikwidowano oddział leśny, a studia wydłużono do trzech lat. W 1861 r. uczelnię zamknięto, a zbiory przeniesiono do Puław, do uruchomionego tam wówczas Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego. W zabudowaniach Instytutu na Marymoncie umieszczono koszary. Po II wojnie światowej, główny budynek został rozebrano (1954). Obecnie na jednym z pawilonów widnieje tablica pamiątkowa poświęcona jego działalności.

Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny w Puławach powstał na bazie warszawskiego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, ale także warszawskiego Gimnazjum Realnego, od którego przejął wszystkie zbiory, urządzenia i wyposażenie, a także warsztaty i w dużej mierze kadre pedagogiczne oraz część uczniów. Uruchomiony został 1 października 1862 r., a jego siedzibą był dawny pałac Czartoryskich w Puławach. Szkoła otrzymała pomieszczenia po przeniesieniu do Warszawy Instytucie Aleksandryjskim (Rządowym Instytucie Wychowania Panien). Ten ostatni ulokowano przy ul. Wiejskiej, a jego główny budynek wchodzi obecnie w skład kompleksu polskiego parlamentu. Puławski (wówczas: nowoaleksandryjski) Instytut Politechniczny i Rolniczo-Leśny już w 1863 r. bezterminowo zawiesił zajęcia, gdyż większość studentów przystąpiła do powstania. W grupie studentów-powstańców był m. in. Adam

Chmielowski – późniejszy święty Brat Albert. Do puławskiego instytutu wszedł on z grupą uczniów warszawskiego Gimnazjum Realnego.

Częścią tradycji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego jest szkolnictwo weterynaryjne. Początkiem są dzieje – istniejącej od 1824 r. – Szkoły Weterynaryjnej, założonej z inicjatywy Stanisława Staszica na Burakowie, a więc w pobliżu i w związku z Instytutem Agronomicznym w Marymoncie. Do szkoły przyjmowano młodzież w wieku nie niższym niż 17 lat, mającą ukończoną szkołę wydziałową lub podwydziałową. Większość słuchaczy stanowili żołnierze. Nauka trwała rok lub dwa lata w zależności od przygotowania ucznia. Szkoła została zamknięta w 1831 r., ale później reaktywowana. Szkoła ta w 1861 r. uzyskała prawo nadawania stopnia „weterynarza”. W 1873 r. szkoła uległa urzędowej rusyfikacji, ale praktycznie nadal prze-ważał w niej żywioł polski. Istotne zmiany nastąpiły w 1890 r., kiedy szkoła uzyskała prawo habilitowania. Otrzymała wówczas (1901 r.) autonomię wewnętrzną, nowe budynki i laboratoria (przy ul. Grochowskiej 77 – wg pierwotnej numeracji; obecnie nr 272), a także tytuł Warszawskiego Instytutu Weterynaryjnego, jednego z czterech w Cesarstwie. Główny budynek wzniesiony został w latach 1899-1900 wg projektu Władimira N. Pokrowskiego. Przy okazji urządzenia uczelni w nowym miejscu, usunięto polskich wykładowców oraz ograniczono dostęp polskiej młodzieży. Przed sierpniem 1915 r. Rosjanie ewakuowali personel i wyposażenie szkoły w głąb Cesarstwa.

Przed przeniesieniem na Grochowską Warszawską Szkoła Weterynarii

do 1866 r. znajdowała się przy ul. Solec nr hip. 2911/12, a w latach 1866-1901 w budynku przy ul. Smolnej-Dolnej 3 (nr hip. 1286B).

Duże zasługi dla polskiej nauki ma założone w Warszawie 19 czerwca 1875 r. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Dzięki zapisom i darowiznom Muzeum w marcu 1881 r. kupiło pobornardyńskie zabudowania przy Krakowskim Przedmieściu 66 (obecnie – Centralna Biblioteka Rolnicza), a później weszło w posiadanie sąsiedniej kamienicy, подарowanej przez Stanisława Natansona. W ten sposób przy Krakowskim Przedmieściu – niejako w konkurencji dla położonego nieco dalej Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego – powstał nadzwyczaj ważny punkt na edukacyjnej i naukowej mapie Warszawy. Bardzo szybko Muzeum uruchomiło polskie placówki naukowe. W 1876 r. powstała Pracownia Chemiczna, a następnie m. in.: Pracownia Fizyczna, Pracownia Geologiczna, Pracownia Gleboznawcza, Pracownia Antropologiczna, Stacja Oceny Nasion, Stacja Meteorologiczna, Stacja Oceny Maszyn Rolniczych oraz Obserwatorium Magnetyczne w Świdrze. Muzeum było właścicielem gospodarstwa doświadczalnego na Ursynowie (podarowanego przez Ludwika Krasińskiego) oraz od 1900 r. stacji doświadczalnej w Kazimierzu nad Wisłą.

Ważnym zakresem działalności Muzeum było organizowanie różnego rodzaju (i poziomu) kursów zawodowych, rolniczych, przemysłowych i rzemieślniczych prowadzonych w języku polskim, odczytów naukowych i popularnonaukowych w ramach oddziału krzewienia wiedzy. W atmosferze

wywołanej rewolucją 1905 r. władze rosyjskie wyraziły zgodę na zalegalizowanie Towarzystwa Kursów Naukowych, powstałego na bazie tajnego Uniwersytetu Latającego. Aktywność Towarzystwa była wręcz niespożyta. W 1906 r. uruchomiono wydziały: Humanistyczny, Przyrodniczy, Techniczny, Rolny, w 1913 r. – Ogrodniczy, w 1915 r. – Fizyczno-Matematyczny, w 1916 r. – Leśny, w 1918 r. – Nauk Społecznych.

Nadzwyczaj ciekawy przykładem inicjatywy Towarzystwa Kursów Naukowych był uruchomiony w 1906 r. Wydział Rolny. Tu zgrupowało się 43 znanych specjalistów; wypracowano zwarty program wyższych, choć nieoficjalnych kursów. Przez Wydział Rolny do 1911 r. przewinęło się 260 studentów. Powodzenie tej akcji wzbudziło podejrzenie rosyjskich władz oświatowych, że mają do czynienia z de facto polską uczelnią rolniczą, a to groziło nawet zlikwidowaniem całego TKN. Wobec tego Wydział Rolny TKN zlikwidowano, ale w to miejsce utworzono przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, podlegającym liberalniej nastawionemu Ministerstwu Przemysłu i Handlu, pozornie średnie kursy przemysłowo-rolne. W latach 1911-1916 kursami kierował dotychczasowy dyrektor Akademii Rolniczej w Dublinach – Józef Mikułowski-Pomorski. Kursy stały w istocie na jeszcze wyższym poziomie niż Wydział Rolny TKN. Muzeum nabyło dla uczelni budynek przy ul. Miodowej 23 oraz majątek Chylice.

Pod koniec Niemców do Warszawy 5 sierpnia 1915 r. pojawiła się sytuacja umożliwiająca legalne powstawanie polskich wyższych uczelni. Wśród nich były m. in.

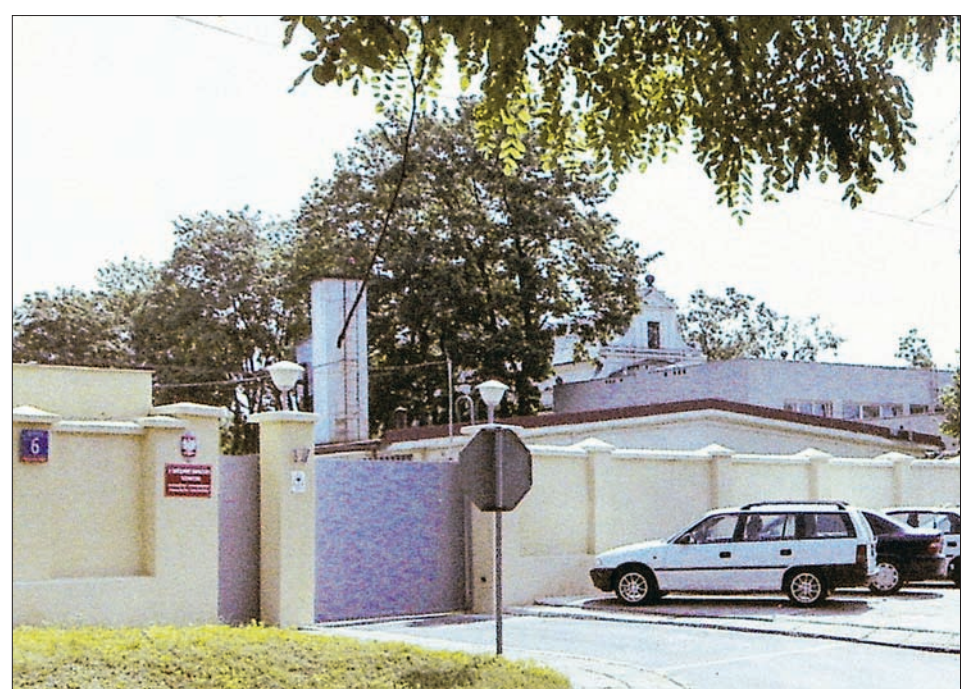
kursy przemysłowo-rolne (przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa), które w 1916 r. przekształcono w oficjalną polską Wyższą Szkołę Rolniczą (WSR), którą kierował Józef Mikułowski-Pomorski. W latach 1911-1918 studiowało tu 1500 osób, w tym 10% kobiet. We wrześniu 1918 r. Wyższą Szkołę Rolniczą przekształcono w istniejącą do dziś Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego.

W 1913 r. utworzono Wydział Ogrodniczy TKN. Wydział posiadał stację doświadczalną w Morach pod Warszawą oraz ogród dydaktyczny przy ul. Nowowiejskiej. W 1916 r. Wydział Ogrodniczy TKN przekształcony został w Wyższą Szkołę Ogrodniczą, włączoną w 1921 r. do SGGW. Ocenia się, że łącznie w latach 1916-1921 studiowało w tej uczelni około 2 tys. osób, w tym ok. 70% kobiet. W 1916 r. Towarzystwo Kursów Naukowych zorganizowało Wydział Leśny. Instytucja ta w 1920 r. wcielona została do SGGW jako oddzielny wydział.

Warto zauważyć ofiarność ówczesnego społeczeństwa, które własnymi środkami starało się wspierać wysiłki państwa w zakresie oświaty i szkolnictwa. Wśród osób najbardziej zasłużonych dla szkolnictwa rolniczego należy wymienić przede wszystkim hrabiego Edwarda Raczyńskiego – późniejszego ministra, ambasadora i Prezydenta RP na uchodźctwie. W 1921 r., Raczyński подарował państwu swój pałac i majątek na Ursynowie, z przeznaczeniem na cele szkolnictwa. W 1956 r. pałac wraz z częścią Ursynowa został przekazany Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, która na Ursynowie ma obecnie swoją główną siedzibę, a w pałacu Raczyńskich – Rektorat.



Siedziba Instytutu na Marymoncie ok. 1950 r.



Na Marymoncie w miejscu dawnego Instytutu - wojsko



Wielka motoryzacja...

# Targowe zamieszanie



**Niejednokrotnie już w tym roku na łamach MOTO-PASSY podzielałem opinię osób uważających, że największy kryzys branży motoryzacji ostatnich lat mamy już za sobą. Słupki idą w górę, a ceny, dla przykładu paliw, w dół. Jeśli nie wydarzy się nic poważnego, powinno być już tylko lepiej. Okazuje się jednak, że nie wszystkie doniesienia są tak jednoznacznie pozytywne...**

Treść dzisiejszego felietonu miałem w głowie już od wielu tygodni. W planie był komentarz do, właśnie co zakończonych, wystawy w Genewie i ewentualnych zapowiedzi tegorocznych imprez. Jednak doniesienia ostatnich dni znacząco wpłynęły na rozkład akcentów tegoż materiału. Co prawda wiele wskazuje na to, że szwajcarską imprezę zaliczyć możemy do zdecydowania udanych, zarówno, jeśli chodzi o liczbę prezentowanych nowości, jak i frekwencję odwiedzających, mimo to jednak nie mogłem nie zmienić zaplanowanego wcześniej scenariusza.

„Genewa” odbyła się jak zwykle niezawodnie zgodnie z planem. Wybraliśmy kolejny wspinały samochód roku, oczekujemy na wybory światowe. W tym roku na wystawie, powszechnie królowały modne ostatnio auta klasy SUV, które starają się zawładnąć wszystkimi segmentami, a nawet tworzyć nowe. Swoją premierę miał długo wyczekiwany SUV klasy luksusowej – Maserati Levante, oraz nowe Audi Q2 i Skoda VisionS. Odwiedzający wystawę mieli również okazję przekonać się, jak podążając za zmieniającymi się trendami prekursor klasy minivanów – Scenic – przeobraził się w najnowszej swojej generacji w ciekawego crossovera. Miłośnicy najszybszych bolidów nacieszyć mogli zaś swoje oczy widokiem m. in. Italdesign GTZERO, Astona Martina DB11, Lamborghini Centenario, czy w końcu absolutnego hitu genewskiej wystawy – Bugatti Chirona. Bolid wyposażony w szesnastocylindrowy silnik o pojemności 8 l i mocy 1500 KM, prędkościomierz wyskalowany do 500 km/h, a wszystko to w niebanalnej cenie około 10 mln zł. To ponoć cena wersji bazowej bez „dodatków” i lokalnych podatków!



Jednakże już na kilka dni przed otwarciem genewskich hal Palexo dotarły do nas pierwsze niepokojące wieści płynące od organizatorów jesiennych targów w Paryżu. Najprawdopodobniej wielkim nieobecny francuskiej wystawy będzie Ford?! Oficjalnym powodem, dla którego marka ma odpuścić sobie wystawę w Paryżu (1-16 października), jest rozbieżność między terminem imprezy a ustalonym programem premier modelowych Forda...

Miałem nadzieję, że na tym złych wieści koniec i nie niepokojącego już nie usłyszymy. Ale to był jedynie początek, okazuje się bowiem, że problem w branży jest znacznie większy.

Coś bardzo złego wydarzyło się z moimi ulubionymi wiosennymi targami w Lipsku. To fantastycznie zorganizowana impreza, która od kilku lat nie odbywa się już corocznie w krótkim okresie po wystawie genewskiej, ale ostatnio, co dwa lata, na przemian z jesiennymi targami we Frankfurcie. O tym już też niegdyś wspominałem. Zapewne Niemcy wpadli na pomysł, aby z jednej strony przetrwać trudne lata kryzysu w branży, ale i z pewnością, aby mieć w swojej własnej ofercie poważną imprezę targową w roku, gdy na jesieni zachęca do odwiedzić salon paryski. Tak też właśnie miało być i w roku 2016. Coś jednak nie zagrało i w ostatnich dniach dotarła do mnie nieprawdopodobna informacja – tegoroczne targi w Lipsku zostały w ostatniej chwili odwołane!?

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Samochodowe AMI w Lipsku miały się odbyć w terminie 9 – 17 kwietnia. Jeszcze nie podjąłem ostatecznej decyzji, czy poprzestanę tym razem jedynie na wyjeździe do Poznania na przełomie marca i kwietnia, czy ruszę również do Lipska. Już decydować nie będę musiał. To miała być wyjątkowa, 25. edycja lipskiej imprezy, tym razem w odświeżonej formie, z jak zwykle pasjonującą częścią specjalną w głównej hali, tym razem skierowana głównie do miłośników aut zabytkowych – AMI Classic. Jednakże przed kilkoma dniami organizatorzy zmuszeni zostali do odwołania tegorocznej imprezy. Jak podają oficjalne doniesienia płynące ze strony zarządu targów, ostatnie dni przyniosły bezprecedensową sytuację. Wiele koncernów, w krótkich odstępach czasu, wycofało swój udział. Imprezy towarzyszące mają się odbyć ponoc zgodnie z planem.

Nie możemy zapominać, że przygotowanie ekspozycji na tak dużą wystawę motoryzacyjną jak np. Genewa, Lipsk, czy Paryż, to dla koncernów wydatki idące w miliony dolarów. Na tak znaczące koszty niektóre firmy samochodowe coraz częściej nie mogą sobie niestety pozwolić. Pamiętam, że na styczniowym salonie NAIAS 2016 w Detroit zabrakło m. in. MINI oraz firmy Jaguar Land Rover. MINI nie było również obecne w Genewie.

Nie cichną też echa afery Volkswagena, jest wręcz odwrotnie, zarówno na świecie, jak i w Polsce. Dotarły do mnie ostatnio wieści, jakoby Stowarzyszenie Osób Poszkodowanych Przez Spółki Grupy Volkswagen AG, zażądało zabezpieczenia na kontaktach spółki kwoty ponad 10 mld zł, na poczet roszczeń. Jak poinformowała „Gazeta Finansowa”, stosowny wniosek wpłynął do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Poszkodowanych jest ponoć ok. 170 tys. osób, a średnia wartość wadliwego auta to ok. 60 tys. zł.

Jakby afer było mało, dołącza do nich nowa, nie mniej spektakularna, fińskiego producenta opon Nokian, który to ponoć wysłał do testów opony produkowane z zupełnie innej mieszanki, niż te seryjne, oferowane później klientom, również w naszym kraju. Prawda, że proste!

Do tych nie mniej ciekawych tematów z pewnością powracać będę również w kolejnych felietonach...

MOTOWOJ  
moto@passa.waw.pl



Wojtek Dąbrowski

## Z archiwum MKWD

Pisałem o tym już w 2007 roku (wiersz wówczas nie został opublikowany), kiedy Janina Goss, bliska znajoma Jarosława Kaczyńskiego została przewodniczącą Rady Nadzorczej TVP. Potem była szefową spółki Forum wydającej Gazetę Polską codziennie, a teraz została członkiem Rady Nadzorczej największej spółki energetycznej PGE. Dobra zmiana, prawda?

*Jeśli marzysz o posadzie  
W mediach lub Nadzorczej Radzie,  
Zadbaj wcześniej o swój los  
I weź wzór z Janiny Goss.*

*Jeśli chcesz się piąć do góry,  
Smaż bliźniakom konfitury.  
Gdy docenią smak powidła,  
Mogą wziąć cię pod swe skrzydła.*

*Sprawa prosta. W tej kadencji  
Goss jest miarą kompetencji,  
A podstawą dobrobytu  
Dostępną władzy... do konfitur.*

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego, 2007)

W prawo czyli w lewo

## Być Polakiem – to brzmi dumnie

Mirosław Mirowski



I owszem, bycie Polakiem to dla jednych powód do dumy, ale dla innych powód do wstydu i do mówienia o wszystkim, co polskie z cynizmem i sarkazmem. Jedni i drudzy mówią o sobie, „My Polacy”. Co zatem sprawia, że jedni są dumni z bycia Polakami, a drudzy traktują polskość jako nieszczęście lub zło konieczne.

Gi drudzy o swojej narodowości chcieliby zapomnieć. Dla nich bycie Polakiem znaczy bycie szowinistą, antysemitą, nieracjonalnym romantykiem „podzwaniającym szabelką”, a następnie rzucającym się z nią na czołgi – jak podawała propaganda niemiecka, a potem sowiecka. Stygmat bycia Polakiem to wzniesienie powstań niemających szansy powodzenia, bycie gorszym Europejczykiem i pariasem współczesnego świata, z którym stale są jakieś kłopoty.

Polacy, dla których „polskość to nienormalność” szybko zapominają o swych korzeniach. Wystarczy krótki pobyt za granicą, żeby język polski zaczął im sprawiać prawdziwe kłopoty. Po przyjeździe do naszego (bo już nie ich) kraju pytają w hotelu, w którym akurat się zatrzymali – „Na którym floorze jest srocz?”, co oznacza po polsku „Na którym piętrze jest toaleta? Nawiasem mówiąc – „floor” to także po angielsku podłoga, ale miejmy nadzieję, że pytający, nie podłogę miał na myśli. Przytoczony cytat jest zasłyszany w jednym z prestiżowych warszawskich hoteli. Tacy „Polacy” wyjeżdżając na zachód kradną luksusowe futra (bo muszą jakoś żyć) jak Janina D. – żona byłego ministra sportu, polityka z Platformy Obywatelskiej Mirosława D. i Monika G. – narzeczona znanego gwiazdora telewizyjnego i piosenkarza Roberta J. aresztowane na Florydzie w USA.

Z emigrantami jest jednak tak, że pod wpływem nostalgii zaczynają tęsknić za krajem przodków, tym samym po latach odnajdują w sobie polskość. Dotyczy to zwłaszcza fali ostatniej emigracji, kiedy to wyjeżdżali z Polski (w większości) ludzie młodzi, nie mając możliwości godnego życia w swojej ojczyźnie. Deklarują oni chęć powrotu, jeśli sytuacja poprawi się na tyle, by mogli odnaleźć szansę dla siebie i swoich dzieci. Gorzej wygląda sprawa polskości lewaków skupionych wokół partii Nowoczesna. Już samo przyznawanie się do lewactwa, którego korzenie tkwią nierozdzielnie w najbardziej nieludzkim, i zbrodniczym systemie, jaki kiedykolwiek istniał na naszej planecie, czyli komunizmie, może zaskakiwać w kraju, który tak krwawo doświadczył lewackiego terroru. IPN oszacował liczbę polskich ofiar komunizmu na 1,8 mln. Jego ofiarami padło znacznie więcej ludzi niż we wszystkich wojnach razem wziętych. Liczba ofiar podawana przez niektóre źródła jest szacowana na 170 mln. Mimo to, wciąż są osoby, które do tej zbrodniczej doktryny się odwołują i co gorsza, są i żyją wśród nas.

Co oznacza określenie „prawdziwy Polak”, sugerujące, że istnieje też jakiś Polak nieprawdziwy? A jeśli tak, to kto nim jest? Czy samo zamieszkiwanie w kraju położonym (dziś) między Odrą a Wisłą uprawnia do nazywania siebie Polakiem? Wydaje się, że nie. Przecież nasz kraj zamieszkuje wiele mniejszości, które nie zawsze integrują się z Polakami m. in.: Wietnamczycy, Żydzi, Ukraińcy etc. Sami z resztą nie uważają się za Polaków. Tak więc kryterium zamieszkania o tym nie decyduje. Nie decyduje też miejsce urodzenia, bo można mieć obywatelstwo jakiegokolwiek kraju, a mieć ściślejsze związki z innym

**„Co zatem sprawia, że jedni są dumni z bycia Polakami, a drudzy traktują polskość jako nieszczęście lub zło konieczne”**

krajem, niż ten w którym oficjalnie przyszlizmy na świat. Co zatem o tym decyduje? Decyduje nasz stosunek do danego kraju, do jego kultury, tradycji, aspiracji politycznych i gospodarczych, a wreszcie to, czy zależy nam, na jego przyszłości, czy identyfikujemy się z nim i naszymi pobratymcami.

Oczywiście – obok sympatycznych skośnooików, pracowitych przybyszów z Azji – nasz kraj zamieszkuje także uwikłani w niechlubne związki z totalitarnym reżimem komunistycznym. Kolejne pokolenia ludzi sprzyjających obcym interesom lub wręcz zaangażowanych politycznie w działalność agenturalną na rzecz innych krajów wpływają na naszą codzienność. To „dzięki” nim i zawieraniem przez nich kontraktom energetycznym Polacy płacą relatywnie więcej za gaz i ropę niż ich zachodni sąsiedzi. To oni zwracają się do swoich lewackich odpowiedników w Europie, aby storpedować szczyt NATO w Warszawie zaplanowany na 2016 r. Na ogół „zwyczajni” obywatele nie poświęcają temu faktowi zbyt wiele uwagi, podążając za swoimi codziennymi sprawami. Przeciętny człowiek myśli pozytywnie o sobie i o tym, co go otacza, wyobrażając sobie, że realnym zagrożeniem dla nas mogą być wprowadzie nieprzyjacielskie czołgi, czy samoloty, albo jakieś „zielone ludziki”, które mogliśmy obserwować w telewizyjnych przekazach z Ukrainy, ale jest to trudne do wyobrażenia. Czy słusznie? Powyższe zagrożenia to jeden z końcowych etapów wojny, jednak wszystkie współczesne konflikty poprzedza wojna psychologiczna. Jest ona niemal niewidoczna, chociaż jest najskuteczniejszą taktyką wojenną prowadzącą do celu, jakim jest przejęcie kontroli nad zaatakowanym krajem. Jest prowadzona przez wyszkolonych agentów, ale bardzo pomocni są naiwni i łatwowierni obywatele. Dotrząć do nich można najłatwiej przy pomocy mediów i partii politycznych. Opanowanie umysłów ma znacznie większe znaczenie w prowadzonej wojnie niż armaty, czy wojska strategiczne.

Chrzest Polski (około 966) który zapoczątkował proces chrystianizacji ziem polskich i wejście do kręgu społeczności zachodniej określił Polaków kulturowo. Przynależność do cywilizacji europejskiej nie gwarantuje jednak bezpiecznej egzystencji. Nie każdy Polak interesuje się polityką, na pewno też nie każdy jest specjalistą od spraw międzynarodowych. Czasem jednak warto, abyśmy zastanowili się, jakie jest tło wydarzeń wokół nas. A to nie takie trudne, co pokazuje choćby niedawne zdarzenie z oponą w prezydenckiej limuzynie. Wielu z nas, a zwłaszcza kierowcy, zetknęli się z wypadkiem drogowym. Nie cieszymy się na widok rozbitego samochodu na drodze i ewentualnych ofiar. Większość z nas pośpieszyłaby im z pomocą. Jest to reakcja zrozumiała i w pełni ludzka. W obliczu zagrożenia solidaryzujemy się z osobami zagrożonymi.

Tymczasem reakcje i komentarze ludzi związanych z partią Nowoczesna i cały ich rechet w mediach i na portalach internetowych na wieść o eksplodującej oponie nasuwają przypuszczenie, że ci osobnicy zostali wychowani w innej kulturze niż my. Z pewnością nie reprezentują postaw typowych dla Polaków. A jeśli nie, to jakie wzorce im przyświecają? Polityka rządzi się własnymi prawami, jednak nie można zakładać, że wszystko, co jej dotyczy, jest dziełem przypadku. Składają się na nią sploty przypadków i okoliczności „coincidence of circumstances” jak mawiają Anglosasi, ale za tym wszystkim stoją konkretni ludzie, korporacje i grupy interesów. To oni czuwają nad tym, by jak najmniej pozostawiać przypadkowi.



Jak bezrozumnie dążymy do samozagłady

# Mechanizmy współczesnego świata

**Ken Adachi, kanadyjski pisarz i krytyk literacki, opublikował pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia serię artykułów o powstawaniu narzędzi służących kształtowaniu opinii publicznej. W 1989 r. pisarz pełnił samobójstwo, a jego zło-wrogie, wówczas lekceważone przez społeczeństwo, przesłanie odsoniło dzisiaj swoje przerażające oblicze.**

Dr John Coleman w swojej ostatniej książce „The Tavistock Institute of Human Relations: Shaping the Moral, Cultural, Political, and Economic Decline of the United States of America” (Kształtowanie moralnego, kulturalnego, politycznego i ekonomicznego upadku USA) ujawnia prawdę o największej w dziejach ludzkości organizacji zajmującej się praniem ludzkich umysłów. To ulokowany na terenie londyńskiego City oraz angielskiego uniwersytetu w Sussex Tavistock Institute, na którym staż naukowy odbywał między innymi Leszek Balcerowicz. Dr Co-

Harmsworthlorda, lorda Northcliff, najbardziej wpływowego brytyjskiego magnata prasowego, na stanowisku dyrektora biura. Harmsworthlord był nadzorowany przez lorda Rothmere działającego w imieniu brytyjskiej Korony. Personel operacyjny Wellington House składał się ponadto z Arnolda Toynbee (późniejszego dyrektora badań Królewskiego Instytutu Spraw Zagranicznych) oraz Amerykanów żydowskiego pochodzenia - Waltera Lippmanna i Edwarda Bernaysa (siostrzeńca Zygmunta Freuda).

Początkowo byli oni finansowani z królewskiego skarbcza, z czasem również przez Rotschildów (w których rodzinie wzenił się Harmsworthlord - Northcliffe) i Rockefellerów. Wellington House przekształcił się w Instytut Tavistock w roku 1921 po propagandowych sukcesach w trakcie I wojny światowej oraz zabezpieczeniu istnienia systemu bankowego Rezerwy Federalnej (FED) stworzonej w 1913 roku. Tavistock Institute of Human Relations był w USA nieznany aż do czasu monografii dr. Colemana “The

linton House wyrosła organizacja, która wpłynęła na przyszłość Niemiec, Wielkiej Brytanii i przede wszystkim USA. Ciągłe rozwijający się Tavistock znacznie powiększył się, gdy w roku 1937 zdecydowano, iż przyjmie on model działania oparty na tezach zawartych w książce niemieckiego autora Oswalda Spenglera „Untergang des Abendlandes” (Upadek Cywilizacji Zachodniej).

W roku 1936 to monumentalne dzieło wyznaczyło kierunek, w jakim podążał dzisiejszy Instytut Tavistock. Spengler przewidywał, że do cywilizacji zachodniej wprowadzone zostaną w przyszłości obce elementy, a Zachód nie będzie potrafił wywalić milionów przybyszów, pieczętując tym samym swój los. Wartości i wewnętrzne przekonania społeczeństwa będą stać w sprzeczności z jego własnym wizerunkiem, dlatego ostatecznie cała zachodnia cywilizacja upadnie w taki sam sposób, jak upadły cywilizacje Greków i Rzymian. Nawet mając duży dystans do tego rodzaju przepowiedni nie można dzisiaj, w do-

Tavistock do roku 1937 przebył długą drogę od swoich początków w Wellington House i zakończonej sukcesem propagandy, która z Brytyjczyków zrobiła ludzi gotowych do walki. Wszystko to za pomocą wyrafinowanej manipulacji z wykorzystaniem chętnych do współpracy środków przekazu. Techniki te wykorzystano w roku 1916 po drugiej stronie Atlantyku w celu przekonania Amerykanów do włączenia się do działań wojennych w Europie. Pomimo tego, iż zdecydowana większość społeczeństwa, w tym przynajmniej 50 amerykańskich senatorów, mówiła stanowcze „nie” mieszańiu się USA do czegoś, co postrzegano jako problem własny Anglii, Francji i Niemiec, spowodowany głównie rozbieżnościami natury ekonomicznej oraz handlowej, USA włączyły się do działań wojennych.

To właśnie wtedy Wellington House stworzył termin „izolacjonista”, którym w uwłaczający sposób określało się Amerykanów przeciwnych udziałowi USA w wojnie. Zonglowanie słowami i frazesami stało

prezydent USA – prowadził wojnę za pośrednictwem cywilnych komitetów koordynowanych przez Bernaysa i Lippmanna z Wellington House. Sukces ekipy Wellington House oraz jej ogromny wpływ na kurs amerykańskiej historii zaczął się jeszcze przed 1913. Wilson przez rok dał na strzępy ochronne umowy handlowe, które chroniły kraj przed koniem trojańskim „wolnego rynku”, sprowadzającego się w zasadzie do zalania USA brytyjskimi towarami, produkowanymi przez tanią siłę roboczą w Indiach. Jednak 12 października 1913 r. prezydent podpisał ustawę opisywaną jako środek do „regulowania taryf celnych”. Taryfy celne zostały wkrótce zastąpione ustawą o federalnym podatku dochodowym, doktryną, której próżno było szukać w amerykańskiej konstytucji. Wilson nazwał swój atak na konstytucję „walką o ludzi i wolny handel”. Ustawa o Rezerwie Federalnej (FED) była przez niego nazywana „rekonstrukcją narodowego systemu bankowego i walutowego” i została przepchnięta na fali propagandy emanującej wprost z Wellington House, w idealnym momencie dla rozpoczęcia I wojny światowej.

Jednym z ciekawszych elementów historii narzucenia finansowego był fakt, że zanim ustawa trafiła do prezydenta Wilsona, wcześniej przesłano jej kopię pułkownikowi Edwardowi Mandel House’owi, reprezentującemu Wellington House, oraz bankierowi J. P. Morganowi reprezentantowi brytyjskiej oligarchii. Co do Amerykanów, w których imieniu stworzono niekorzystne regulacje, nie mieli oni bladego pojęcia, że zostali sprytnie wyprowadzeni w pole. Metodologia Wellington House osiągnęła swoje wyżyny, kiedy poinstruowano Wilsona, w jaki sposób ma przekonać Kongres do wypowiedzenia Niemcom wojny. Było to zadanie bardzo trudne, ponieważ po wygraniu wyborów prezydenckich Wilson przysiągł na Biblię, że będzie trzymał USA z dala od szalejącego wtedy w Europie konfliktu. Udało się je wszakże zrealizować, co było wielkim sukcesem nowej dziedziny, zwanej tworzeniem opinii publicznej.

Ile jest prawdy w książce dr. Johna Colemana, trudno dociec. Jedno wiemy na pewno: szeroko dzisiaj rozpowszechniony i doskonale zorganizowany system mieszania ludziom w głowy odciąga ich od prawdy i zwoździ na manowce w pełnym fałszu politycznym szambie. Globalny kryzys z 2008 r. oraz zuchwałość i wyjątkowo mocna pozycja tzw. agencji ratingowych są dowodem na to, że w kapitalizmie bankierzy kontrolują korporacje, które kontrolują rządy państw. W zachodnim świecie wolność i demokracja jest iluzją. Masy uczestniczą w tej iluzji znajdując się śpiączce wywołanej przez mass media. Niepohamowana pazerność oraz żądza władzy moźnych tego świata doprowadzi w końcu do globalnej katastrofy. Czy będą to niepokojące społeczne, które ogarną cały świat i doprowadzą do krwawej rewolucji na globalną skalę, czy też poprzez niekontrolowany postęp i rozwój przemysłu doprowadzimy do ekologicznego samozniszczenia ludzkości? Któż to wie?

Istnieje pogląd, że ludzkości od samego jej zarania należało się nie jeden koniec świata, bo w każdym pokoleniu człowiek dopuszczał się rozlicznych niegodnych czynów wobec innych ludzi i natury. Nasze pokolenie przyczyniło się do tego, że biblijna Apokalipsa jest na fali wznoszącej, czego dowodem mogą być coraz częstsze katastrofy klimatyczne i konflikty zbrojne, światowy kryzys ekonomiczny, negatywne strony globalizacji oraz rosnące niezadowolenie społeczne spowodowane m. in. tym, że już w 2016 r. najbogatsi ludzie świata (1 procent ludzkiej populacji) będą posiadali więcej niż cała reszta ludzkości. Tak wynika z szacunków organizacji humanitarnej Oxfam, która w przededniu tegorocznego forum w Davos ostrzegła przed rosnącą nierównością ekonomiczną.

Opracował Tadeusz Porębski  
Źródło: Internet



Leszek Balcerowicz odbywał staż w Sussex Tavistock Institute

leman, autor 15 książek, z których najbardziej znaną jest „Komitet 300”, był też jednym z pierwszych publicystów, którzy zwrócili uwagę świata na nieznany dotychczas szeroki ogół Instytut Tavistock.

Coleman wspominał po raz pierwszy o tej placówce w swojej monografii z roku 1969. Od czasów jego pierwszych prac opisujących zasadniczą rolę, jaką Tavistock odgrywa w kształtowaniu opinii publicznej, kilkunastu autorów próbowało przypisać sobie zasługi za ujawnienie prawdy o “Ojcu Wszystkich Ministerstw Propagandy”, jednocześnie ignorując fakt, że pionierem na tym polu był John Coleman. Nowa książka dr. Colemana nie pozostawia jednak wątpliwości co do tego, kto jest nauczycielem, a kto jedynie uczniem, jeśli chodzi o Instytut Tavistock.

Książka zadziwia ilością informacji na temat ukrytej ręki brytyjskiej oligarchii i jej roli w kształtowaniu opinii oraz manipulowaniu społeczeństwem brytyjskim (a później amerykańskim). Plan stworzenia opinii publicznej narodził się w roku 1913 pod postacią biura propagandy w londyńskim Wellington House. Sir Edward Grey, ówczesny brytyjski minister spraw zagranicznych, obsadził Alfreda Charlesa Williama

Tavistock Institute of Human Relations: Britain’s Control of the United States” (Brytyjska kontrola Stanów Zjednoczonych). Do tego momentu Tavistock zachowywał w tajemnicy swoją rolę komórki wpływającej na sprawy USA, rządu i obywateli od czasów swego powstania w londyńskim Wellington House w roku 1913.

Na początku XX wieku dostrzeżono potrzebę podjęcia działań propagandowych wymierzonych w część społeczeństwa sprzeciwiającego się nadchodzącej wojnie Wielkiej Brytanii z Niemcami. Projekt powierzono do realizacji lordom Rothmere i Northcliffe, których zadaniem było stworzenie organizacji zdolnej manipulować opinią publiczną i przeprowadzić swoją propagandę w taki sposób, by społeczeństwo poparło deklarację wojny z Niemcami. Tak powstał dzisiejszy Tavistock Institute.

Projekt finansowała rodzina królewska i częściowo bankierzy, a dyrektorem badań został Arnold Toynbee. Amerykanie Walter Lippmann i Edward Bernays mieli zająć się manipulowaniem amerykańskiej opinii publicznej, przygotować Amerykę na włączenie się do I wojny światowej oraz instruować i poprowadzić prezydenta kraju Woodrowa Wilsona. Z tej nieokrzepniętej grupy z Wel-

bie masowego najazdu na Europę zachodnią milionów migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zakwestionować tezy postawionej przed 80 laty przez Spenglera.

Dwie przegrane wojny światowe kosztowały Niemców utratę prawie 1/4 populacji. Większość wkładu intelektualnego narodu niemieckiego zmarnowano na wojny i obronę ojczyzny kosztem sztuki, nauki, literatury, muzyki oraz kulturalnego, duchowego i moralnego rozwoju narodu. Spengler dowodził, że cywilizacje klasyczne oraz zachodnia były jedynymi, które mogły przynieść światu prawdziwy renesans. Piękno ich literatury, sztuki oraz moralna pozycja i rozwój jakie cechowały pleć żeńską w połączeniu z jej protekcją, były tym, co wyróżniało cywilizację zachodnią i klasyczne od pozostałych. To właśnie ten bastion, jak przewidywał Spengler, miał być w przyszłości obiektem postępujących ataków, z czym zgadzali się ludzie z Tavistock. Spengler starał się wywieść, że Grecy i Rzymianie, byli oddani idei rozwoju społecznego, religijnego oraz duchowego i udawało się im to tak długo, jak długo pozostawali przy władzy, zaś rządy sprawowała ograniczona liczba odpowiedzialnych obywateli wspieranych przez resztę społeczeństwa.

się znakiem rozpoznawczym ekspertów od prania mózgu i inżynierów społecznych. Terminy w rodzaju „obalenie reżimu” czy “collateral damage” (uboczne skutki działań wojennych, czyli nieuniknione, ale wymagane dla sprawy, straty w ludności cywilnej) stały się ważną częścią języka angielskiego. Przy pomocy strategii dostosowanej do specyfiki amerykańskiego społeczeństwa, Bernays i Lippmann pomogli prezydentowi Woodrow Wilsonowi w badaniu nastrojów tzw. opinii publicznej za pomocą technik stworzonych na Wyspach. Zalecili też Wilsonowi utworzenie tajnego ciała „administratorów” zajmujących się prowadzeniem działań wojennych oraz grupy „doradców” pomagających prezydentowi w podejmowaniu decyzji. Komitet Informacji Publicznej był pierwszym takim ciałem opiniotwórczym ustanowionym w USA.

Woodrow Wilson był zaś pierwszym amerykańskim prezydentem, który publicznie opowiedział się za Nowym Porządkiem Świata (New Deal). Zdumiewającym poparciem dla idei Nowego Ładu można znaleźć w jego książce “The New Freedom” (Nowa Wolność). Mówi się „jego” książką, choć w rzeczywistości napisana została przez socjalistę Williama B. Haylea. Woodrow Wilson – jako pierwszy



# Piórem Derkacza



## Anna Wolska

dyrektor Biblioteki Publicznej im. Juliana Ursyna Niemcewicza

W roku 2000, podczas Imielińskich Spotkań Artystycznych zorganizowanych przez Galerię Działań, doszło do ciekawego zjawiska. Organizatorzy festiwalu ustawili stoiska z książkami, gdzie można było uzyskać autografy ks. Jana Twardowskiego i Andrzeja „Ibisa” Wróblewskiego, oraz stoisko z barszczem wielkanocnym /czerwonym/ pani Felicji Wasażnik. Okazało się, że większa kolejka ustawiła się po autografy! Książka wygrała z „miską”!. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się kiermasze książek, prezentowane przed kościołem Wniebowstąpienia Pańskiego. Z biegiem lat stoiska z książkami zostały zastąpione „jarmarkami świątecznymi”. Można powiedzieć, że tym razem książka przegrała z „miską”.

Jerzy Derkacz

# Sto lat i ciągle apetyt na życie

**Odkąd Danuta Szaflarska, obchodząc rok temu swoje setne urodziny, dała dobry przykład i udowodniła, że można w tym wieku być nadal aktywną i potrzebną (przygotowuje się do kolejnej premiery), takie jubileusze przestały być czymś wyjątkowym. Po prostu ma się tyle lat i już! Pani Henryka Kalicka z Ursynowa jest tego kolejnym dowodem.**

Od 40 lat idzie przez życie samotnie, jako wdowa, ale nigdy nie czuła się opuszczona. Potrafi jak nikt zjednywać sobie przyjaciół i pielęgnuje te przyjaźnie. Dla niej każda przyjaźń jest cenna, i stara i nowa. Dbą o nie wyjątkowo, jest życzliwa, pogodna, zawsze uśmiechnięta. Pisz listy, telefonuje, pamięta o prawnuczkach swoich przyjaciół. Przyjaźń z Alą Dobrzyńską, która odeszła rok temu, trwała nieprzerwanie 87 lat!



W tym tygodniu kończy 100 lat i nadal interesuje się polityką, gospodarką, rodziną, kibicuje Polsce w zmaganiach sportowych. Od dawna na rodzinnych uroczystościach śpiewa się jej 200 lat. Bo dla Henryki Kalickiej 100 lat to za mało. Ma wciąż wielki apetyt na życie.

Jest starej daty patriotką. Kiedyś udowodniła to narażając swoje życie. W czasie wojny była łączniczką (pseudonim Saturn), ukończyła kurs sanitariuszki i złożyła przysięgę AK w Krakowie. Ukrywając się w majątku hrabiego Reja, razem z jego rodziną, przyjaciółmi i pracownikami majątku wysyłała paczki do oflagów, do obozu Auschwitz, wspierała i zaopatrywała w żywność oddziały partyzanckie.

Po wojnie znalazła pracę w PZU przy likwidacji szkód rolniczych. W tej firmie pracowała całe życie i do dziś aktywnie uczestniczy w spotkaniach szacownego grona emerytów PZU, mając od siebie dużo młodsze koleżanki i kolegów.

Pani Henryka dba też o swoje zdrowie. Jej największy przyjaciel, lekarz, codziennie dzwoni, wspiera duchowo, zaleca spacerować na świeżym powietrzu, na ukochniej działce. Pani Henryka nie tylko stosuje te zalecenia, ale znalazła swój sposób na relaks i stres. Gdy dopada ją życiowy problem, zaczyna „pichcić” i piec. Zaopatruje w gołąbki, pulpety, murzynki, szarlotki całą swoją warszawską rodzinę.

Możemy się od niej uczyć! Henryka Kalicka przekonuje, że jeśli ktoś zawsze dawał siebie innym, ma po stu długich latach życia zapewnioną miłość i przyjaźń najbliższych.

Jubileuszowe spotkanie odbędzie się w najbliższą sobotę w ursynowskiej Klubotece Dojrzałego Człowieka. W imieniu redakcji Passy życzenia złoży Wojtek Dąbrowski (29 lat do setki), który do stojonej Jubilatce zadedykuję specjalny koncert przebojów Jej młodości.

Wojciech Dąbrowski

Gadka Tadka

## Mrygoń gra w ciuciubabkę

Tadeusz Porębski



Pan Jerzy Mrygoń, zastępca dyrektora Biura Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie m. st. Warszawa, przysłał mi na początku marca dwa pisma. Prawdopodobnie uczynił to z obrzydzeniem, bo dotychczas tak on, jak i jego najwyższa przełożona prezydent Warszawy, w ogóle nie odpowiadali ani na pisma, ani na prasową krytykę. A gra toczy się o przyszłość lokatorów 9 lokali mieszkalnych w budynku przy ul. Narbutta 60 na Mokotowie, które mają zostać sprzedane spadkobiercom byłych właścicieli. Wszystko to na mocy decyzji wicedyrektora Mrygonia z maja 2014 r. o ustanowieniu na rzecz spadkobierców prawa wieczystego użytkownika gruntu zabudowanego w 1955 r. pięciokondygnacyjnym budynkiem z 14 mieszkaniami. Cztery z nich zostały przez lokatorów wykupione, 10 należy do miasta (1 pustostan) i mają zostać przehandlowane. Co w takim przypadku stanie się z lokatorami, nietrudno przewidzieć – po radykalnej podwyżce opłat czynszowych nałożonych przez nowego właściciela rychło znajdą się na bruku. To standard w Warszawie.

Zająłem się tą sprawą jesienią 2014 r., ponieważ cuchnie na kilometr. BGN wydało decyzję o zwrocie gruntu pod budynkiem Narbutta 60 na podstawie wypisu (nawet nie oryginału) aktu notarialnego spisane w styczniu 1947 r. poza kancelarią notarialną, w suterenie zrujnowanego budynku na Mokotowie. Sporządził go osobnik podający się za zastępcę notariusza i posługujący się jego pieczęcią okrągłą, co powinno natychmiast wzbudzić czujność urzędników BGN, bo jest to rzecz niespotykana w notariacie, ale jakoś nie wzbudziło. Wypis różni się od oryginału znajdującego się w Archiwum Akt Dawnych w Milanówku. W decyzji BGN znajduje się zapis niezgodny ze stanem faktycznym, że „akt notarialny został zeznany w kancelarii notarialnej”. A przecież został zeznany poza kancelarią, co jest widoczne w jego preambule.

Kolejnym elementem tej pełnej niewiadomych sprawy jest wyjątkowa dbałość mokotowskich urzędników o stan techniczny budynku przy Narbutta 60. Mając od 1999 r. wiedzę, że nieruchomości objęta jest roszczeniem, wpompowali w jego modernizację ponad 250 tys. złotych, choć polityka władz stolicy dopuszcza w takich budynkach przeprowadzanie jedynie bieżących napraw, a remontów wyłącznie w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców. Dom został gruntownie wyremontowany za pieniądze podatników, zabrano nawet o to, by miał nową elewację. Nieodparcie nasuwa się domniemanie, że ktoś w urzędzie chce za nasze pieniądze zrobić dobrze spadkobiercom byłych właścicieli nieruchomości.

Kolejnym dowodem na poparcie takiej tezy jest operat szacunkowy przygotowany na zlecenie urzędu dzielnicy Mokotów w 2013 r. Według tego, za przeprowadzeniem, dokumentu, nowi właściciele kamienicy mieliby zapłacić budżetowi dzielnicy za 10 mieszkań o łącznej powierzchni 466 mkw. aż... 1.885.090 zł, co oznacza, że metr kwadratowy w jednej z najlepszych lokalizacji Warszawy, w wyremontowanym kameralnym budynku tuż przy stacji metra i Skwerze im. Antoniego Słonimskiego, wyceniono przeciętnie na ok. 4 tys. zł. Lokale mają następujące powierzchnie w metrach kwadratowych: 51.6, 49, 33.1, 49.5, 36.5, 50.5, 49.3, 50.8, 51.4 oraz 38.4. Z punktu widzenia kamienicznika jest to sam miód – 10 mieszkań o średnim metrażu w jednym z najbardziej atrakcyjnych miejsc stolicy państwa.

Mokotowski urząd przyjął operat, uznał więc tym samym wycenę za prawidłową. Urząd jest niczym chorągiewka, bo kiedy nakłada na swoich mieszkańców ciągle podwyżki z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste gruntów, operaty szacunkowe osiągają orbitę okołozemską. Zakwestionowaliśmy lipny operat dotyczący Narbutta 60, fakt pompowania publicznych pieniędzy w nieruchomości objętą roszczeniem, jak również samą decyzję Mrygonia z maja 2014 r. ze względu na zawarte w niej dane niezgodne ze stanem faktycznym oraz wadę prawną. Naszym sukcesem jest to, że do chwili obecnej decyzja ta nie została zrealizowana. Natomiast liczne doniesienia do prokuratury, zarzucające mokotowskiemu urzędnikom niegospodarność, polegającą na pompowaniu publicznych środków w budynek objęty roszczeniem, nie spotkały się niestety z zainteresowaniem przedstawicieli mokotowskich organów ścigania. Nie postawiono także zarzutu urzędnikowi z Mokotowa, który w dokumencie urzędowym dotyczącym Narbutta 60 poświadczyl nieprawdę. Warto dodać, że do grudnia ubiegłego roku w postępowaniach dotyczących urzędników z Mokotowa uczestniczyła prokurator Katarzyna Rinas, małżonka urzędującego wiceburmistrza tej dzielnicy Krzysztofa Rinas.

Ta kuriozalna sytuacja wzbudziła duże zainteresowanie posła na Sejm RP z ramienia PiS Pawła Lisieckiego, z którym miałem przyjemność spotkać się w siedzibie partii. W spotkaniu uczestniczyło również troje mieszkańców budynku przy Narbutta 60, ponieważ dotyczyło ono spraw związanych z decyzją o przekazaniu tej nieruchomości spadkobiercom byłych właścicieli. Rozmowa trwała prawie dwie godziny i była bardzo owocna. Poseł Lisiecki okazał się człowiekiem konkretnym, kompetentnym w tego typu sprawach i wyjątkowo otwartym na obywatela. Przyznam, że było to dla mnie spore zaskoczenie, albowiem moje dotychczasowe kontakty z posłami to było czcze gadanie i ukradkowe spoglądanie na zegarek. Można się spodziewać, że poseł PiS wniesie interpelację do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego z prośbą o wnikliwe przyjrzenie się sprawie Narbutta 60.

Wypada mi jeszcze odnieść się do dwóch pism przysłanych ostatnio do redakcji przez wicedyrektora Mrygonia. Pierwsze informuje mnie o przekazaniu burmistrzowi dzielnicy Mokotów oraz stołecznemu biurowi kontroli i audytu mojemu wnioskowi w sprawie niezasadnego remontu budynku mieszkalnego przy ul. Narbutta 60. W piśmie tym wicedyrektor donosi mi także, iż jego decyzja z maja 2014 r. o ustanowieniu prawa wieczystego użytkownika gruntu pod tym budynkiem na rzecz spadkobierców byłych właścicieli nie została do chwili obecnej zrealizowana. W drugim piśmie gra ze mną po prostu na zwłokę, prosząc m. in. „o wskazanie interesu prawnego lub obowiązku, z którego wywodzi przymiot strony niniejszego postępowania” (mój wniosek o wstrzymanie wykonania decyzji z maja 2014 r. i skierowanie jej do ponownego rozpatrzenia).

Odpowiadam publicznie: Przechylny Panie Wicedyrektorze Jerzy Mrygoniu! Mój interes prawny to działanie na rzecz obrony interesu społecznego i przestrzegania zasad praworządności w państwie. Skierowałem do pana zwierzchniczki Hannę Gronkiewicz-Waltz już 3 pisma (ostatnie w dniu 16.02.2016 r.) domagające się wstrzymania realizacji oraz uchylenia pańskiej decyzji i podałem na tę okoliczną wystarczającą liczbę dowodów, więc nie żądam pan ode mnie przeprowadzenia kolejnego postępowania dowodowego w sprawie. Nie przerzucam pan na mnie własnych obowiązków wynikających z art. 75-88 kpa. Moim zadaniem jest informowanie społeczeństwa i władzy o stwierdzonych nieprawidłowościach, zadaniem urzędu zaś możliwie szybkie i rzetelne odniesienie się do nich, a nie gra z dziennikarzem w ciuciubabkę. Zresztą, mogę przedstawić panu następny dowód na to, że pańska decyzja z maja 2014 r. obarczona jest wadą: nie przywołał pan w niej podstawy prawnej, na mocy której zamierza pan zbyć spadkobiercom byłych właścicieli 10 lokali komunalnych w budynku Narbutta 60.

Odpowiadam publicznie: Przechylny Panie Wicedyrektorze Jerzy Mrygoniu! Mój interes prawny to działanie na rzecz obrony interesu społecznego i przestrzegania zasad praworządności w państwie. Skierowałem do pana zwierzchniczki Hannę Gronkiewicz-Waltz już 3 pisma (ostatnie w dniu 16.02.2016 r.) domagające się wstrzymania realizacji oraz uchylenia pańskiej decyzji i podałem na tę okoliczną wystarczającą liczbę dowodów, więc nie żądam pan ode mnie przeprowadzenia kolejnego postępowania dowodowego w sprawie. Nie przerzucam pan na mnie własnych obowiązków wynikających z art. 75-88 kpa. Moim zadaniem jest informowanie społeczeństwa i władzy o stwierdzonych nieprawidłowościach, zadaniem urzędu zaś możliwie szybkie i rzetelne odniesienie się do nich, a nie gra z dziennikarzem w ciuciubabkę. Zresztą, mogę przedstawić panu następny dowód na to, że pańska decyzja z maja 2014 r. obarczona jest wadą: nie przywołał pan w niej podstawy prawnej, na mocy której zamierza pan zbyć spadkobiercom byłych właścicieli 10 lokali komunalnych w budynku Narbutta 60.

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS  
6 2

PASSA <sup>β</sup> WWW.PASSA.WAW.PL

TYGODNIK SZASIADÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

REDAKCJA ZADANIE REKLAMA KONTAKT



Czy Duma Polski była równoznaczna z polskim interesem?

# Kto zarabiał na koniu arabskim...

**Odwołanie prezesów stadnin koni arabskich w Janowie Podlaskim i Michałowie – Marka Treli i Jerzego Białoboka oraz głównego specjalisty ds. hodowli koni w Agencji Nieruchomości Rolnych Anny Stojanowskiej – wywołało szok w środowisku hodowców koni czystej krwi.**

**M**arek Trela kierował stadniną na całym świecie stadniną w Janowie Podlaskim od 1978 roku. Na stanowisku prezesa zastąpił go Marek Skomorowski, członek Solidarności Polski, nie związany z końskim biznesem. Zarzuty formułowane pod adresem Treli to przede wszystkim podpisywanie w latach 2001-2015 umów z firmą Polturf, które miały przynosić skarbowi państwa straty, a prywatnej spółce krociowe zyski. Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju wsi, do odwołania prezesów miał przyczynić się także niekorzystny dla prezesów raport CBA, jak również „brak odpowiedniego nadzoru hodowlano - weterynaryjnego nad końmi arabskimi czystej krwi”. Chodzi o milionowej wartości (w euro) klacz Pianissima, która padła na skręt jelit w październiku 2015 roku.

**J**ednak to nie wszystko. Pod adresem

skich Czystej Krwi oraz aukcje Pride of Poland nieprzerwanie od 2001 roku. Co ciekawe, firma ta została wybrana jako organizator bez przetargu i posiadała monopol nie tylko na organizację, ale również na obsługę tej prestiżowej międzynarodowej imprezy.

**W**umowie zagwarantowano spółce Polturf bardzo dogodne warunki, m. in. 10 procent od ceny netto za sprzedaż każdego zgłoszonego i skatalogowanego konia. W roku 2012 podpisano aneks, w którym prowizja została podwyższona do 12 proc., firmie zapewniono minimalny zysk w wysokości 550 tys. złotych. Według CBA, spółka Polturf czerpała korzyści nie tylko z aukcji. – Pobierano także opłaty za stoiska zorganizowane w oparciu o infrastrukturę stadniny, co doprowadziło do paradoksu, który polegał na tym, że przedstawiciele państwowych stadnin i Agencji Nieruchomości Rolnych, właściciela SK Ja-

swojej klaczy na liście. Kiedy odmówiłam, usiłował wymusić zmianę decyzji dzwoniąc do moich przełożonych. Chodziło o to, by jego klacz przesunąć z 23. miejsca, na którym została skatalogowana, na miejsce 10. lub wyżej. Groził mi przez telefon. Sam Dobrzyński nie skomentował zarzutów wysuniętych przez Stojanowską.

**K**ilka koni Jana Dobrzyńskiego trenowanych jest w podlubejskiej stadninie Bełżyce, której właścicielem jest prywatny hodowca Andrzej Wójtowicz, członek Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych. Hodowcy koni czystej krwi, jak również środowisko wyścigowe na Służewcu, twierdzą, że za odwołaniem trojga specjalistów kryje się także postać Wójtowicza. Według tygodnika „Newsweek”, Dobrzyński i Wójtowicz wielokrotnie wchodzili w konflikt-

**D**o Andrzeja Wójtowicza można mieć zastrzeżenia innego rodzaju. W swojej dbałości o własny biznes uporczywie usiłuje wprowadzać do corocznych planów gonitw na Służewcu coraz więcej tzw. wyścigów eksterierowych, które mają niewiele cech wspólnych z wyścigami konnymi. Bo jakie konkretnie znaczenie ma słowo „eksterier”? Według encyklopedii jest to pokrój, zewnętrzna BUDOWA ciała zwierzęcia (konia, bydła, psa), zgodna z wzorcami rasy. Pokrój jest to zespół zewnętrznych cech BUDOWY ciała zwierzęcia określających stan rozwoju kośćca i umięśnienia oraz proporcje pomiędzy nimi, czyli HARMONIJNOŚĆ BUDOWY ciała. Eksterier wiąże się więc nierozdzielnie z pokazem, a nie z publiczną próbą dzielności koni podczas gonitw rozgrywanych w trakcie wyścigowego sezonu.

**W**ójtowicz i jego stowarzyszenie powołują się na opinię wydaną w

nitw przeznaczonych dla koni trzyletnich oraz 10 proc. dla koni czteroletnich i starszych...”. Żądanie wywołało ostre protesty graczy, jak również członków stowarzyszenia Turf Club, które jest jedną z nielicznych organizacji w środowisku hodowców i właścicieli koni wyścigowych, a które prowadzi ożywiającą działalność statutową. Podgląd w KRS potwierdza, że około 90 proc. pozostałych stowarzyszeń to klasyczne wydmuszki, których działalność statutowa zakończyła się w dniu rejestracji. TS oparł się naciskom i zamiast żądanych 30-40 proc. gonitw eksterierowych wprowadził do projektu planu na 2016 r. jedynie 16 takich wyścigów. Moim zdaniem to i tak zbyt wiele. Zredukowano również liczbę gonitw zamkniętych dla koni z zagranicznym rodowodem (PASB), o co zabiegał PZHKA. W sezonie 2015 na 172 gonitwy dla koni czystej krwi zamkniętych (PASB) było 90, w roku 2016 będzie ich tylko 23 (w tym 6 gonitw poza grupami). Projekt planu gonitw na bieżący sezon został przesłany do PKWK i czeka na akceptację.

**H**enryk Sienkiewicz pisał w Potopie: „Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które



Przeciętniak, jakim jest zachodni ogier Amaretto, rokrocznie lekko wygrywa na Służewcu prestiżową nagrodę Europy bijąc na łeb wierzchowce reprezentujące barwy Polski

obu prezesów formułowane są znacznie poważniejsze zarzuty, mianowicie pokątny handel cennymi zarodkami, które rzekomo miały być sprzedawane na Zachód. Pozyskane z prowadzenia tego procederu pieniądze miały trafiać do prywatnych kieszeni. Minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel mówił: – Jeśli ci panowie dalej prowadziliby hodowlę, za dziesięć lat nikt nie przyjeżdżałby do Polski, by kupować araby. Bo działalność odwołanych dyrektorów doprowadziłaby do tego, że polskie araby byłyby już hodowane poza granicami naszego kraju”. Resort nie przedstawił jednak żadnych dowodów na przestępczą działalność Treli i Białoboka, a zdymisjonowani prezesi odwołali się do sądu pracy.

**A**genci lubelskiej delegatury CBA prześwietlali organizację Dni Konia Arabskiego i aukcji Pride of Poland (Duma Polski) w latach 2010 - 2014. Od 13 lat na aukcję zjeżdżają hodowcy z całego świata, a obrót liczy się w dziesiątkach milionów euro. Najdroższy polski arab to klacz Penicylina sprzedana do USA za półtora miliona dolarów. Za ogiera El Paso nabywca ze Stanów zapłacił milion dolarów. W 2008 r. za klacz Kwestura hodowca ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich zapłacił 1 milion 125 tysięcy euro, w 2009 r. klacz Pinta kosztowała hodowcę z Wielkiej Brytanii pół miliona euro, a w roku 2011 klacz Piacenza została sprzedana za 475 tysięcy euro. Prywatna spółka Polturf organizuje Narodowy Pokaz Koni Arab-

nów Podlaski, musieli płacić za prawo wstępu na własną imprezę – pisał w tygodniku „Do Rzeczy” red. Cezary Gmyz. Spółka Polturf handlowała także kartami VIP, a nawet miejscami parkingowymi. Według tygodnika „Do Rzeczy”, straty stadnin będących pod zarządem ANR to łącznie 18 milionów zł. Zarobki firmy Polturf miały kształtować się następująco: w 2013 r. spółka zarobiła na aukcji 2 mln 356 tys. zł, rok później – 2 mln 708 tys. zł, a w roku ubiegłym 2 mln 147 tys. zł. Są to wliczenia wstępne.

**Z** kolei TVN24 twierdzi, że wpływ na politykę kadrową w Janowie Podlaskim i Michałowie mógł mieć Jan Dobrzyński, senator PiS z Białegostoku, były wojewoda podlaski i bliski współpracownik ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgiel, któremu podlega ANR. Dobrzyński prywatnie jest hodowcą kilkunastu koni czystej krwi arabskiej. Anna Stojanowska publicznie zarzuciła senatorowi próbę wpływania na nią w kwestii usytuowania jego klaczy w pierwszej dziesiątce podczas aukcji koni Pride of Poland w 2015 r.: – Po zakwalifikowaniu jego klaczy na aukcję zadzwonił do mnie i próbował wymóc zmianę usytuowania

ty z Trelą, Białobokiem i Stojanowską. Andrzej Wójtowicz to dzisiaj poważny gracz na rynku koni arabskich. Zaczynał przed 20 laty od przystoiwego zera, zdołał jednak wytrenować zwycięzców wielu prestiżowych wyścigów. Ogier Esey wygrał międzynarodową Nagrodę Europy, a ogier Gwaro gonitw Derby. Było to pierwsze w powojennej Polsce zwycięstwo konia z prywatnej hodowli w tej gonitwie. Araby z Bełżyc wygrały już ponad 300 gonitw, w tym znaczną część poza grupami.

**A**ndrzej Wójtowicz znany jest z tego, że potrafi zadbać o własny interes, co w biznesie nie jest wadą, a wręcz przeciwnie. Nie ma znaczenia, czy faktycznie stał za odwołaniem Treli, Białoboka i Stojanowskiej. Wkrótce okaże się, czy postawione im zarzuty są dęte. Jednak udzielenie przez Marka Treli monopolu prywatnej firmie Polturf na organizację aukcji koni arabskich Pride of Poland, jak również zastanawiająco korzystne dla tej firmy warunki umowy, uważam za skandal. Tym bardziej że Polturf został wybrany bez przetargu.

ubiegłym roku przez byłego wiceministra rolnictwa Tadeusza Nalewajka, który często był na bakier z interpretacją ustawowych zapisów. Nalewajk przywołuje m. in. zapisy ustawy z 2007 roku o... organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (!!), dowodząc, iż „zawody konne to każde konne współzawodnictwo, łącznie z różnymi formami wyścigów konnych, sportami konnymi, wystawami i pokazami. Zdaniem tego urzędnika, „przepisy te są spójne z zapisami ustawy o wyścigach konnych z 2001 r., zgodnie z którymi gonitwy składające się na wyścigi konne są publicznymi próbami, których zadaniem jest ocena stopnia dzielności koni”. Dzielności, panie były wiceministrze, a nie budowy i urody konia. Bzdury wypisane w piśmie Nalewajka to znakomity przykład naginania ustawowych zapisów do z góry postawionej tezy.

**P**olski Związek Hodowców Koni Arabskich już jesienią 2015 wnioskuje do Totalizatora Sportowego, organizatora wyścigów konnych na Służewcu, o „ujęcie w planie na rok 2016 gonitw eksterierowych w ilości 30-40 proc. ogólnej liczby go-

ciągną Szwedzi, Chmielnicki, Hiperborejczykowie, Tatarzy, elektor i kto żyw naokoło. A my z księciem wojewodą powieździeliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w rękę, aby na płaszcz wystarczyło. Dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć, ale i sami ciągniemy”. Cytat ten jak ulał pasuje do środowiska wyścigowego – każdy ciągnie w swoją stronę w ogóle nie patrząc, czy służy to rozwojowi tej wspaniałej, widowiskowej i mającej kilkusetletnią tradycję dyscypliny sportu. Ważny jest wyłącznie interes własny. Świat wyścigów dla koni czystej krwi poszedł do przodu pozostawiając Polskę na szarym końcu.

**W**e Francji wyhodowano araby, które mogą nawiązać walkę z polskimi folblutami z IV grupy. Przeciętniak, jakim jest zachodni ogier Amaretto, rokrocznie lekko wygrywa na Służewcu prestiżową nagrodę Europy, bijąc na łeb wierzchowce reprezentujące barwy Polski. Miał dążyć do wyrównania szans i dać zielone światło polskim hodowcom korzystającym w hodowli z zakupionego na Zachodzie nasienia, usiłując się zamykać gonitwy dla arabów z zagranicznymi rodowodami oraz wypaczać wyścigi konne wprowadzając coraz więcej gonitw eksterierowych, czyli pokazowych. To jest Polska właśnie.

Tadeusz Porębski



**PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA**  
**MICRODENT**  
ROK ZAŁ. 1990

## KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- ☐ STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- ☐ KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- ☐ PROTEZY BEZKŁAMROWE
- ☐ IMPLANTY
- ☐ LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- ☐ LECZENIE PARODONTOZY
- ☐ STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- ☐ GABINET DZIECIĘCY
- ☐ RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **IA NATOLIN****Meander 22**☎ **22 648 77 55**

www.microdent.pl

### FINANSE

**POŻYCZKI** w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

### KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ**  
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE  
UL. DĄBROWSKIEGO 1  
**22 848-03-70 601-352-129**

**ANTYCZNE** meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063

**DREWNO** opałowe i kominkowe, 602-77-03-61

**MONETY**, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, 601-235-118, 22 253-38-79

**SKUP** książek, dojazd, 509-548-582

**SPRZEDAŻ** adapterów, 508-310-505

### LOKALE

**DO WYNAJĘCIA:** Mokotów, 2 pok. + duża, widna kuchnia + piwnica, metro Raclawicka. Bezpośrednio. Przytulne, ładne, 1950 zł + media, 695-878-230

**DO WYNAJĘCIA** od czerwca lokal użytkowy 40 m<sup>2</sup> na Kabatach, 669-23-75-66

### NAUKA

**ARCHITEKT**, lekcje rysunku, 503-312-051

**FIZYKA, MATEMATYKA**, pedagog, 609-41-66-65

**HISZPAŃSKI**, 507-087-609

**MATEMATYKA**, 22 641-82-83

**MATEMATYKA, FIZYKA**, 22 649-40-27, 691-502-327

**MATEMATYKA, FIZYKA**, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

### NIEMIECKI

dojeżdżam  
602-571-204

**PODSTAWY** elektrotechniki, 609-41-66-65

### NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKA** budowlana 3000 m<sup>2</sup> Prażmów, 602-77-03-61

**GRUNT** rolny 2 ha lub 7 ha Prażmów, 602 77 03 61

**SPRZEDAM** działkę o pow. 4000 m<sup>2</sup> z domem w Duckiej Woli, gm. Stroniec, 75 km od Warszawy, 504-945-125

### POGRZEBOWE

**Usługi Pogrzebowe URSYNÓW**

Tel. 24h: ☎ **600 399 199**

Komisji Edukacji Narodowej 53

☎ **22 499 20 01**

www.pogrzebyursynow.pl

**Tobiasz** USŁUGI POGRZEBOWE 24h  
**www.tobiasz24.pl**  
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00  
tel. 0-691 193 581

### PRACA

**DO BIURA** z dobrym j. niemieckim, Warszawa śródmieście, pół etatu, najlepiej na emeryturze, 696-872-886 do 16-tej  
**GIMNAZJUM nr 92 Warszawa Ursynów ul. Koncertowa 4, 02-787 Warszawa zatrudni sprzątaczkę na zastępstwo, pełny etat, tel. 22 643 65 34, g92@edu.um.warszawa.pl**

**Lecznica KEN-MED** na Ursynowie zatrudni asystentkę stomatologiczną. Tel. 22 643-44-10 w godz. 10-20 lub kom. 604-089-300.

**LEKARZA** medycyny pracy, rodzinnego, internistę, pielęgniarkę do przychodni, 22 651-70-75; 605-440-831; 609-373-582

**ORTOPTYSTKA** do gabinetu ortoptycznego Piaseczno, 507-102-287

**POMOC** kuchenna, kucharka do pracowni garmazeryjnej, Mysiadło, 603-68-65-61

**SZKOŁA PODSTAWOWA nr 313** w Warszawie (Ursynów) przy Cybisa 1 zatrudni asystenta nauczyciela klas I-III z przygotowaniem pedagogicznym na pełny etat oraz nauczyciela muzyki w niepełnym wymiarze czasu pracy. tel kont. 22 641-26-77  
**SZWACZKĘ**, 664-732-482  
**ZATRUDNIĘ** dekarzy do 30 lat. Praca stała, zakwaterowanie. Piaseczno, 22 756-84-89

### RÓŻNE

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**  
**504 617 837**  
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

### TURYSTYKA

**MAZURY** 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80  
www.szczepankowo.pl

### USŁUGI

**A REMONTY** kompleksowo, adaptacja mieszkań, domów pod klucz; wieloletnie doświadczenie tel. 796-959-339

**ANTENY**, 603-375-875  
**AUDIO-NAPRAWA**, 668-108-222  
**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588  
**BIURO RACHUNKOWE**, 606-234-106

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**  
**18 zł/h, 24 h**  
**Dojazd 0 zł**  
**506 480 505**

**Biuro Rachunkowe FIN-Safe - Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa, rozliczenia roczne PIT, bezpłatny odbiór dokumentów:**  
tel: 660-179-513; 607-730-313  
**DEZYNSEKCJA**, 606-652-601  
**DEZYNSEKCJA**, skutecznie, 22 642-96-16  
**DOMOFONY**, 603-375-875  
**ELEKTROAWARIA**, 507-153-734  
**ELEKTRYK** - kuchnie, 507-153-734

telewizory  
monitory  
notebooki  
LCD  
DVD  
VIDEO  
sprzęt audio  
projektor multimedialne

**www.elvid.com.pl**

**22 649 68 43**  
**668 108 222**

**GLAZURA**, gładź, malowanie, inne, 502-029-391  
**GLAZURA**, remonty, 796-664-599  
**HYDRAULIKA**, remonty, 602-651-211

### KANCELARIA PRAWNA

**Marta Bisińska**

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

**tel. 602 134 102**

**KOMPUTERY** pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

**KOMPUTERY** serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374

**KRAWCOWA**, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

**MALOWANIE**, 698-431-913  
**MALOWANIE**, 722-920-650

**NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki**  
**(22) 641-39-13**  
**603-584-876**

**NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**AAA NAPRAWA** pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

**NAPRAWA** pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

**NAPRAWA TELEWIZORÓW**, 502-288-514

**NAPRAWA TELEWIZORÓW**  
22 641-80-74

**OKNA PCV**  
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3  
tel.: (22) 641 88 68

**PROFESJONALNE** czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

**PRZEPROWADZKI TANIO**  
**535-170-170**

**PRZEPROWADZKI** tanio, solidnie, 501-535-889

**REMONTOWO**-budowlane, ogrodzenia, 513-137-581

**REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE**, itp. 608-303-530

**RENOWACJA** mebli, 607-775-259  
**STOLARKA**, pełny zakres, naprawy, 22 641-54-84, 601-751-247  
**STOLARSKIE**, szafy, zabudowy, naprawy, 606-126-099

**IMAKO**  
Agencja Reklamowa

**BANERY SZYLDY KASETONY**

**imako@imako.com.pl**  
**606 528 720**

**SZKLARSKIE**, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202  
**ŚLUSARSTWO**, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

**TAPICER**  
694-158-973

**TAPICERSTWO**, 22 618-18-26; 22 842-94-02

**VIDEO-NAPRAWA**, 668-108-222

**WIERCENIE**, KARNISZE, itp. 608-303-530

**WYLEWKI** agregatem, 668-327-588

### WRÓŻBY

**WRÓŻKA**, 22 648-68-41, 602-731-299

### ZDROWIE

#### LECZNICA "IZIS"

ul. Pasaż Stokłosy 11 przy **Ursynów** czynne pon.-pt. w godz. 8-20,  
**tel. 22 643-40-42**  
**OKULISTA** - kompleks badań,  
**NEUROLOG** - komputerowe EEG  
**ENDOKRYNOLOG** - promocja badań tarczycy,  
**UROLOG, LARYNGOLOG, CHIRURG DERMATOLOG, GINEKOLOG, INTERNISTA**,  
Ceny wizyt od 80 zł  
EKG - 30 zł, USG, prawo jazdy - 80 zł,  
**MEDYCINA PRACY - 80 zł**  
Badania laboratoryjne  
**KONKURENCYJNE CENY**

### STOMATOLOGIA

**PROTETYKA**  
**RABATY - 20%**

Zapisy telefoniczne codziennie

kom. 501 231 853

**AI.KEN 95** **Stokłosy**

www.extradent.waw.pl

**Medical Center**  
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej

**MEDYCINA PRACY i BADANIE KIEROWCÓW**

**ZNIŻKA DLA FIRM**

Medical Center  
ul. Belgradzka 42, W-wa-Natolin  
tel. 502 397 590 ; 517 863 195

**ALKOHOLOWE** odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37; 22 671-15-79

**DIETA HERBALIFE**, gwarancja, konsultant Michał Łuczynski 601-313-313

**DOM OPIEKI** Piaseczno, 601-870-594

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
**22 649 71 65**  
**22 648 44 00**

**Multikino** Więcej niż kino.

**QUEEN** A NIGHT IN BOHEMIA  
HAMMERSMITH  
**24 MARCA, 20:00**

**Jeep RENEGADE** **Coca-Cola** **UNILEVER** **P&G** **DEEZER** **T3** **Gitarzysta** **Video Music**

na wydarzenie muzyczne zaprasza Orange

### EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10  
komórkowy: 602 627 232  
okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety  
bramy garażowe

SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE**  
WARSZAWA- URSYNÓW  
ul. Roentgena 45, lok 4B  
tel/fax: 22 / 644 73 63  
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE**  
WOŁOMIN  
ul. 1-go Maja 26B  
tel/fax: 22 / 787 1646  
wolomin@eko-bud.com.pl

**vetrex**  
okna premium



**WIŚNIEWSKI**



**POL-SKONE**



**GERDA** **ROMEX**





## Co i kto

**Dom Sztuki SMB „Jary”**  
ul. Wiolinowa 14  
tel./faks 22 643 79 35

**Sobota, 19 marca, 16.00:** Ursynowski Kalejdoskop Teatralny – Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza dzieci na spektakl „Pisaniki, kraszanki, wiosenne malowanki”. Bezpłatne karty wstępu – w Domu Sztuki, od czwartku, 17 marca, od godz. 17.00.\*

**Sobota, 19 marca, 18.00:** Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz „Krzysztof Kieślowski – w 20. rocznicę śmierci”. W programie filmy Krzysztofa Kieślowskiego: „Refren” (1972), „Murarz” (1973), „Robotnicy 71: Nic o nas bez nas” (1972) oraz spotkanie z przyjaciółmi i współpracownikami reżysera. Pokaz zorganizowany przy współpracy Studia Filmowego Kalejdoskop. Partner pokazu: Stowarzyszenie Filmowców Polskich. Wstęp wolny.\*

**Niedziela, 20 marca, 19.00:** Ursynowski Kalejdoskop Teatralny – Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza na monodram Jean-Pierre'a Dopagne'a „Belfer” w wykonaniu Wojciecha Pszoniaka. Bezpłatne karty wstępu – w Domu Sztuki, od czwartku, 17 marca, od godz. 17.00.\*

**Poniedziałek, 21 marca, 19.00:** koncert kabaretowy z cyklu „Marek Majewski i jego goście”. Wystąpią: Krzysztof Daukszewicz i Marek Majewski. Bezpłatne karty wstępu – w Domu Sztuki, wyjątkowo od PIĄTKU, 18 marca, od godz. 17.00.\*

W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa prac studentów Wyższej Szkoły Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie (kier. grafika) p.n. „W pracowni i w plenerze”. Wstęp wolny.

W Domu Sztuki do 18 czerwca kontynuowane są warsztaty plastyczne (malarstwo, rysunek, rzeźba), teatralne, bębniarskie (są jeszcze wolne miejsca!) i taneczne (taniec irlandzki) – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, w tym seniorów.\*

Dom Sztuki zaprasza do swoich filii – Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10) i

Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 22 643 12 82).

\*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

**Dom Kultury Stokłosa**  
ul. Lachmana 5  
tel. 022 855 35 17

**OKR- 61 OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI**

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do DK Stokłosa 9 kwietnia o godzinie 16:00. Konkurs jest imprezą otwartą – dla uczniów szkół ponad gimnazjalnych oraz dorosłych. Szczegółowe informacje dotyczące eliminacji można uzyskać pod nr tel. (22) 835 35 17. Sfinansowano ze środków dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy.

**Dom Kultury SMB „Imielin”**  
ul. Dereniowa 6  
tel./fax 22 641 19 15

**17 marca (czwartek) o godzinie 18.00** zapraszamy na otwarcie wystawy pt. „Wspomnienia z podróży”. Autorką prac jest pani Barbara Sobańska-Rybacka. Wystawa czynna do 7 kwietnia, od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00. Wstęp wolny, zapraszamy.

**Kluboteka**  
Dojrzałego Człowieka  
ul. Lanciego 13 lok U9,  
tel. 22 370 29 29

**17.03, czwartek, godz. 18:00** – „Podziel się pasją” – Spotkanie pt. „Meble z duszą”, czyli jak w prosty sposób przywrócić starym meblom dawną świetność lub sprawić, aby stały się wyjątkowe i niepowtarzalne. Prezentację poprowadzi Małgorzata Margas, wstęp wolny.

**31.03, czwartek, godz. 18:00** – KLUB PODRÓŻNIKA „ZAKOCHAJ SIĘ ... TYM RAZEM W BUDAPESZCIE”. Spotkanie poprowadzi dr ELŻBIETA SZAWERDO. Zastępca Kierownika Katedry Hungarystyki UW.

**Klub JAR**  
ul. Koński Jar 6  
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Najbardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

**Czytelnia Naukowa nr XIV**  
ul. Lachmana 5  
tel. 22 855 52 20

**17.03 – czwartek** – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z p. Jerzym Kisielewskim pt.: „O Kisielewskich prawie wszystko i nie tylko”

**22.03 – wtorek** – spotkanie z dr. Piotrem Laskiem pt.: „Odsiecz wiedeńska. Bitwa, która ocalała Europę”

**24.03 – czwartek** – spotkanie z dr. Kamilem Kopanią pt.: „Oblicza zła w malarstwie XX wieku”

**29.03 – wtorek** – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowcewiczem w cyklu „Gdy świat był młody – mity Greków” pt.: „Troja zdrajców i bohaterów”

**31.03 – czwartek** – spotkanie z dr. Izabelą Winiarską w cyklu „Język – historia – kultura” pt.: „O grzeczności po staropolsku”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

## VAGABUNDUS

**Niedziela 20.03.2016** (Międzynarodowy Dzień Słońca)  
Tradycyjna wycieczka rowerowa z okazji Międzynarodowego Dnia Słońca na trasie Pruszków - Komorów - Strzeniówka - Nadarzyn - Młochów - Żelechów - Siestrzeń - Książenice - Żółwin - Stara Wieś - Kanie - Pruszków (ok. 50 km po drogach asfaltowych i terenowych).

**Wyjazd poc. SKM linii S1 z W-wy Wsch. o 09:18**, W-wy Śródm. o 09:27, W-wy Zach. o 09:34. Przyjazd do Pruszkowa o 09:52. Zbiórka przed stacją kolejową Pruszków po przyjeździe pociągu.

**Prowadzą:** Zofia Krzyżanowska (e-mail: [zofia.k@wp.pl](mailto:zofia.k@wp.pl)) i Mieczysław Figiel

**WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.**  
[www.winda.com.pl](http://www.winda.com.pl)

## Dla równowagi

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Andrzej Wojakowski**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32  
**we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30.

6			5				
5	7			9			
			2	3	4		
	3				9		7
	8	4		2		6	9
	6		4				3
			7	1		4	
				4			8 7
					2		9

		6		8		3	
3				1		7	
	7		5				4
4						1	
	3			6			7
			2				3
7					3		2
		4		9			6
	5		6			8	

## Ważne telefony

### Ursynów

**Urząd Dzielnicy**  
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00  
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców 22 443 72 00  
22 443 71 56  
22 443 73 01

### Mokotów

**Urząd Dzielnicy**  
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400  
22 56 51 402  
22 84 86 151

Urząd Skarbowy 999  
Pogotowie Ratunkowe 22 844 04 46

Policja 22 603 11 88  
Straż Miejska 986, 22 649 40 90  
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

### Wilanów

**Urząd Dzielnicy**  
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000

Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26  
22 842 32 61

Policja 986, 852 16 00  
Straż Pożarna 22 596 71 40

### Piaseczno

**Urząd Miasta i Gminy**  
ul. Kościuszki 5

701 75 00

Starostwo 757 20 51  
Powiatowe 750 19 41  
Urząd Skarbowy 999  
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93

Policja 997  
756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95  
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43  
Pogotowie Gazowe 992  
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne 603 309 399  
Pomoc Drogowa 756 20 10

### Konstancin-Jeziorna

**Urząd Gminy**  
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71

Policja 997, 756 42 17  
Straż Miejska 757 65 49  
Straż Pożarna 998, 750 18 19

Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

### Lesznowola

**Urząd Gminy**  
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)  
ul. Kościuszki 9 756-75-11

Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64

Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92

Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32

Policja 997  
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98,  
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie 756-15-25

w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60

Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991  
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

**Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików**

(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16

**Skontaktuj się – Kontaktowy AA** (22) 616-05-68,

pon.-pt. 16-21

**Infolinia AA**  
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



**ul. Beli Bartoka 8, lok. U1**  
(wejście od Al. KEN)  
metro Ursynów

**Rejestracja telefoniczna:**  
(22) 53 53 600  
**Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14**  
[www.boramed.pl](http://www.boramed.pl)

## BADANIA USG dorośli i dzieci

**Piersi** Węzłów chłonnych  
**Tarczycy** Stawów, więzadeł  
**Jamy brzusznej** i mięśni  
**Stawów biodrowych u dzieci** Dopplerowskie  
**Przeziębniaczkowe u dzieci** i wiele innych

## PORADNIA CHOROBY SZYJKI MACICY

**Cytologia** Szczepienia przeciw wirusowi HPV  
**Kolposkopia**  
**Profilaktyka Diagnostyka Leczenie**

## SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,  
urolog, laryngolog, internista, pediatra,  
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



## GINEKOLOGIA

**Kompleksowe prowadzenie ciąży** | **Konsultacje ginekologiczne**  
**USG ciąży 2D/3D/4D** | **USG Ginekologiczne**  
**USG genetyczne** | **Cytologia**  
**Test PAPP-A** | **Antykoncepcja**  
**ECHO serca płodu** | **Wkładki**  
**Test Harmony** | **wewnątrzmaciczne**

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

## KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” mistrz Polski

**Krzysztof Sułowski**  
Info: tel. 515-231-969  
22 644-67-35

**M - Natolin**

Szkoła Podstawowa nr 330  
ul. Mandarynki 1

**WTORKI:**  
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają



Oferta ważna od 17.03 do 24.03.2016 r.

www.eleclerc.pl

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**



~~7,49~~  
**4,99**  
cena za 1 szt.

**Znicz pisanka**

160 g, czas palenia 44 godz.



~~2,99~~  
**1,49**  
cena za 1 szt.

**Świeca jajko**



~~2,69~~  
**1,59**  
cena za 1 szt.

**Świeca jajko  
połówka**



**5,99**  
cena za 1 szt.

**Palma żywa**  
wysokość 75 cm



~~16,90~~  
**12,99**  
cena za 1 szt.

**Ozdoba  
wielkanocna**



~~22,99~~  
**17,99**  
cena za 1 szt.

**Ozdoba  
wielkanocna**



~~13,99~~  
**12,99**  
cena za 1 szt.

**Stroik  
wielkanocny**

## GODZINY OTWARCIA

W MARCU



SOBOTA 26 MARCA 10:00 – 16:00  
NIEDZIELA 27 MARCA NIECZYNNE  
PONIEDZIAŁEK 28 MARCA NIECZYNNE



www.eleclerc.pl

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**

ŚRODA 23 MARCA 8:00-21:30  
CZWARTEK 24 MARCA 8:00-21:30  
PIĄTEK 25 MARCA 8:00-22:00  
SOBOTA 26 MARCA 8:00-18:00  
NIEDZIELA 27 MARCA NIECZYNNE  
PONIEDZIAŁEK 28 MARCA NIECZYNNE

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**  
www.eleclerc.pl



Godziny otwarcia hipermarketu  
pon. - czw. 8.00 - 21.30  
piątek 8.00 - 22.00  
sob. - niedz. 8.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii  
pon. - sob. 10.00 - 21.00  
niedziela 10.00 - 20.00